

★ KTO WINIEN, ALBO
DEZINTEGRACJA

★ WYBIC SIĘ PONAD
PRZECIĘTNOŚĆ

★ POD ROBOTNICZĄ
EGIDĄ

★ MIESZANY LUD JE-
DEN SZLACHTA,
DRUGI NIE

Drugi dzień wizyty

H. Jabłońskiego w MRL

Rozmowy plenarne

ULAN BATOR (PAP) — Sprawozdawcy PAP pisał: 3 bm., w drugim dniu oficjalnej wizyty przyjacieli przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego w Mongolskiej Republice Ludowej zostały przeprowadzone rozmowy plenarne. H. Jabłoński zwiedził również Muzeum Rewolucji i Muzeum Sztuk Pięknych oraz spotkał się z przedstawicielami Towarzystwa Przyjaźni Mongolsko-Polskiej.

Rozmowy plenarne odbyły się w sali gminu Komitetu Centralnego MPL-R i Mongolskiego P. Ramentu.

Obradom, które przebiegały w serdecznej, braterskiej atmosferze, przewodniczyli: ze strony polskiej — przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR Henryk Jabłoński, a ze strony mongolskiej — przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, pierwszy sekretarz KC MPL-R Jundzajin Cedenbal.

Posiedzenia wojewódzkich komitetów FJN

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywają się obecnie plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu, na których przedstawiane są zadania stojące przed ogniwami FJN po wejściu w życie reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz główne kierunki pracy frontu do końca br. Dotychczas takie posiedzenia odbyły się w sześciu województwach. Pozostałe komitety wojewódzkie FJN zbiorą się w ciągu lipca.

Transmisja wiece przyjaźni z Goerlitz w PR i TV

5 lipca br. o godz. 9.55 Polskie Radio i Telewizja w programach I (w kolorze) transmitować będą z Goerlitz przebieg wiece przyjaźni z okazji 25 rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego między PRL i NRD.

Normalizacja sytuacji w Libanie

KALIF (PAP) — Jak podało radio libańskie, noc ze środę na czwartek przebiegała w Beirut i w jego najbliższych okolicach spokojnie, zanotowano tylko pojedyncze wypadki eksplozji i wystrzały, które nie spowodowały jednak żadnych szkód. Jak donosi w środę wieczorem korespondent Agencji Reuters, ruch na ulicach Beirut znacznie się ożywił, otwarto zostało również wiele sklepów. Minister Spraw Wewnętrznych Camille Szamun polecił siłom bezpieczeństwa zdecydowaną akcję w wypadku wykrycia w domach ukrytych strzelców.

Premier Libanu Rasid Karami w wygłoszonej w środę wieczorem przemówieniu radiowo-telewizyjnym oskarżył Izrael o inspirowanie ostatnich walk, w wyniku których zginęło 265 osób i 730 zostało rannych oraz o montowanie planu zmierzającego do osłabienia gospodarki libańskiej. Karami ponownie wyraził nadzieję, że sytuacja w kraju ulegnie szybką normalizacji.

Trzykrotne bliźniaki a teraz trojaczki

MOSKWA (PAP) — Mieszkająca w stolicy Azerbejdżanu, Baku 40-letnia Rubaba Mamiedow, urodziła ostatnio trojaczki, dwie dziewczynki i chłopca. Rubaba Mamiedow dotychczas trzykrotnie po kolei rodziła bliźnięta. Wcześniej już urodziła sześciorkę dzieci. W sumie małżeństwo Mamiedow ma obecnie 15 dzieci. Najstarsza córka wyszła już za mąż.

Jednym tchem

CZTEROMILIONOWY GOŚĆ
W JASNEJ POLANIE

Muzeum Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie odwiedziło już 4 mln ludzi.

Ewidencja odwiedzających dom wielkiego pisarza prowadzona jest od 1921 roku, kiedy rząd radziecki postanowił nadać Jasnej Polanie rangę muzeum państwowego.

MEŻCZYŹNI CZĘŚCIEJ RZUCAJĄ PALENIE

Jeden z instytutów londyńskich przeprowadził ostatnio ankietę na temat zaprzestania palenia tytoniu. Okazało się, że silniejsza wola dysponują mężczyźni, ponieważ aż 10 proc. palaczy w ciągu ostatnich 4 lat porzuciło ten nałóg. Na krok taki zdecydowało się jednak jedynie 3 proc. kobiet. Wiele z nich obawia się, że po zaprzestaniu palenia przybiorą znaczenie na wadze, czego chcą za wszelką cenę uniknąć.

SPOŁECZEŃSTWO JUGOSŁAWII
STARZEJE SIĘ

Spółeczeństwo Jugosławii starzeje się, co jest związane z coraz dłuższą przeciętną wieku obywateli i z malejącym przyrostem naturalnym, zwłaszcza w miastach. Na 21.200 tys. miesz-

kańców żyje obecnie w SFRJ ponad 1.800 tys. osób, które przekroczyły 65 rok życia. Obecnie co 12 mieszkańców SFRJ przekroczył ten wiek.

WYŁADOWAŁ NA ULICY
Z braku paliwa Austriak Rudolf Hanzer wracający wraz z rodziną turystycznym samolotem z Sardinii do kraju zmuszony był lądować na przedmieściach północno-włoskiego miasta Ferrara. Na szczęście ulica była pusta, bo w tym momencie miały miejsce prace drogowy. Dzięki opanowaniu pilota lądowanie odbyło się bez zakłóceń.

CO PIĄTĄ RODZINA W USA
MA BRON

Jak pisał „Washington Post”, 18 proc. rodzin amerykańskich posiada pistolety. Szczególnie do brze uzbrojeni są członkowie loby

Reprezentantów. Właścicielami pistoletów jest tu 27 proc. kongresmenów. Przypuszczalnie 115 członków izby niższej amerykańskiego parlamentu dysponuje własnym rewolwerem.

PO KURACJI KUMYSOWEJ...
„KONSKIE” ZDROWIE

W wielu krajach kumys nazywany jest „napojem długiego życia”. Znany od niepamiętnych czasów został doceniony również przez medycynę. Napój ten jest bowiem skutecznym środkiem na niektóre choroby. W Mongolii kumys uważa się za lek narodowy, bogaty w aminokwasy, witaminę B₁₂ i „C”, kwas mlekowy i inne cenne składniki. Kumys w wielu przypadkach zastępuje antybiotyki. Likwiduje stany zapalne, regeneruje siły, przyspiesza gojenie ran.

CIąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 149 (7652)

Białystok, Łomża, Suwałki 4—5—6 lipca 1975 r.

Cena 1 zł.

Podstawowe założenia projektu planu społeczno-gospodarczego na lata 1976—80

Narada wojewodów i prezydentów miast

pod przewodnictwem premiera P. Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 3 bm. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza narada wojewodów i prezydentów miast, pierwsza tego rodzaju po wprowadzeniu reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej. W naradzie udział wzięli: członek Prezydium Rady, minister Rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska —

Tadeusz Bejma, minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Jerzy Gawrysiak, minister Oświaty i Wychowania — Jerzy Kuberski, minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Marian Śliwiński, minister Leśnictwa — Tadeusz Skwirzyński, minister Łączności — Edward Kowalczyk, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM — Tadeusz Pska, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Henryk Kanicki, szef Urzędu Rady Ministrów, Janusz Wie-

czorek oraz przedstawiciele kierownictwa innych resortów.

Przedmiotem narady były podstawowe założenia projektu planu społeczno-gospodarczego na lata 1976—1980, zaprobowane w czerwcu br. przez Biuro Polityczne KC PZPR i Radę Ministrów.

Z kolei omówiono rolę terenowych organów administracji w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Stwierdzono, że z dokonanej w ubiegłym miesiącu przez Radę

CIąg dalszy na str. 2



Powódź w Austrii i Bawarii Są ofiary śmiertelne

WIEDEN, BONN (PAP) — Nader obfite deszcze doprowadziły do wystąpienia z brzegów licznych rzek i strumieni w Austrii oraz na południu RFN. W Bawarii woda zalała wiele pól i łąk. Jeszcze gorzej wiadomość dochodziła z Austrii.

W nocy z wtorku na środek ogłoszono alarm powodziowy dla wszystkich terenów potocznych nad Dunajem na wschód od Linzu. Wylęwy wód Dunaju i jego dopływów uniemożliwiły ruch na licznych szosach.

W Wiedniu wody Dunaju przerwały wały ochronne. Do akcji ratowniczej włączono setki policjantów, strażaków i żołnierzy.

W Dolnej Austrii w akcji przeciwpowodziowej bierze udział 2 tys. strażaków. 1 tys. czeka na pogotowie, z niektórych miejscowości ewakuowano ludność.

Od ub. niedzieli zanotowano 9 wypadków śmiertelnych. W pobliżu Salzburga 6-letni chłopiec upadł do wzbierającego potoku i utonął. Podobną śmierć poniósł 11-letni chłopiec na nurtach rzeki Ybbs. Zdołano odnaleźć tylko jego czapkę i torbę podróżną. W pobliżu miasta Ybbs, położonego na zachód od Wiednia podmyte przez wodę zwaliny ziemi osunęły się na dom. Dwie kobiety poniosły śmierć.



Przeszło 200-tysięczne
Soczi jest jednym z największych uzdrowisk i kąpielisk morskich Związku Radzieckiego.

NA ZDJĘCIU: nowy hotel „Moskwa” na 1000 miejsc.

CAF — TASS

WIADOMOSCI



Światowa konferencja kobiet zakończyła obrady

MEKSYK — Światowa konferencja kobiet, zwołana przez ONZ do stolicy Meksyku z okazji Międzynarodowego Roku Kobiety, zakończyła dwutygodniowe obrady. W czasie ostatnich posiedzeń delegatki 133 krajów zaprobowały podstawowe dokumenty konferencji — „deklarację z Meksyku” oraz tzw. „światowy plan akcji”. Zastwierdzono również 30 kilka rezolucji dotyczących konkretnych problemów politycznych i społecznych wpływających na sytuację kobiet na świecie.

Spotkanie

Brzeźnie — Brandt
MOSKWA — W czwartek na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KZPR Leonida Breżniewa z przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Willy Brandtem.

Willy Brandt przybył do Moskwy z lipca br. na zaproszenie Leonida Breżniewa.

Rozmowy SALT

GENEWA — W Genui odbyło się w czwartek kolejne posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej uczestniczących w rozmowach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Wykrycie spisku w Zairze

ALGER — Jak poinformowała agencja „Zaire Presse” kilkanaście osobistości zafundowanych o uczestniczenie w ostatnim spisku przeciwko prezydentowi Mobutu ustunęło ze stanowisk. Chodzi tu m.in. o 2 generałów armii Zairu, byłego ministra finansów.

przewodniczącego parlamentu. Jednocześnie rząd zairski zwrócił się o ekstradycję tych osobistości, które schroniły się w krajach Europy zachodniej.

Strajk na lotnisku rzymskim

Rzym — W czwartek 24-godzinny strajk personelu naziemnego całkowicie sparaliżował ruch na rzymskim lotnisku Fiumicino. Wiele linii lotniczych „Alitalia” odwołały w związku z tym wszelkie loty.

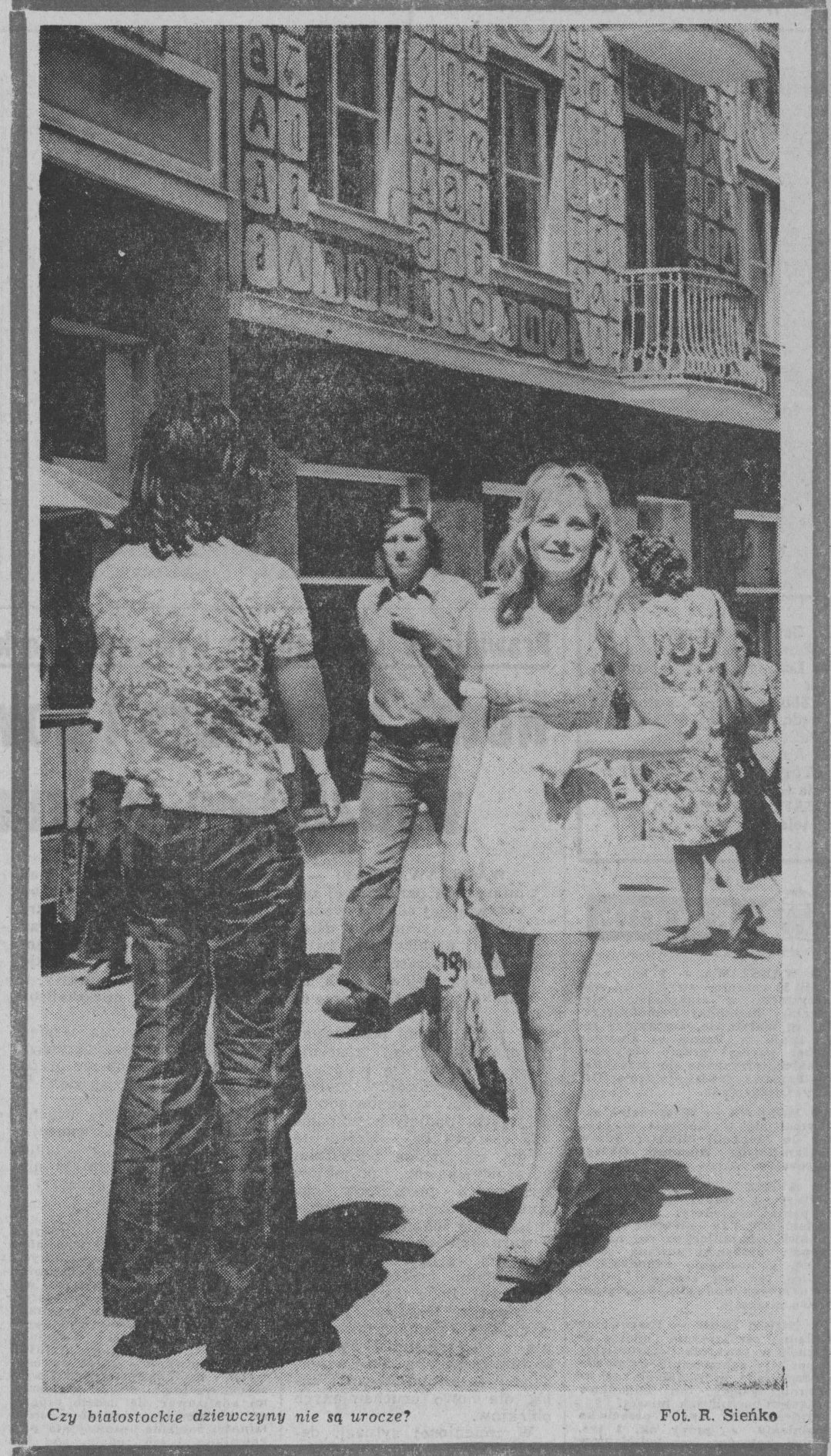
Strażakom domagają się zawarcia ujednolitego układu zbiorowego dla personelu lotniska.

J. Callaghan złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stefana Olszowskiego, w dniach od 13—15 lipca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce sekretarz stanu d/s zagranicznych Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, James Callaghan.

Wykopaliska w centrum Sofii

SOFIA (PAP) — W centrum Sofii przy budowie fundamentów nowego gmachu banku narodowego odkryto szatańskie kłopoty, które jak się okazało, stała tu 2 tys. lat temu. Zniszczono m.in. części rozbitych posągów marmurowych.



Czy białostockie dziewczyny nie są urocze?

Fot. R. Sienko

Tow. Władysław Juskiewicz odwiedził kolonie i obozy

Wakacje w pełni. Już drugi miesiąc wypoczywają uczniowie szkół podstawowych. Ruszyły również pierwsze turnusy czasowo dla młodzieży szkół średnich. Nad brzegami rzek i jezior wyrosły namioty. Malowniczymi ścieżkami wędrują dziewczęta i chłopcy z plecakami na ramionach.

Na kolonii wczasowej w Samulkach nad Narwią przebywa już trzecia grupa najmłodszych członków Związku Harcerstwa Polskiego, z gmin: Boćki, Brańsk, Chrabąły i Wyszk. 58 zuchów pod kierunkiem komendantki — Stanisławy Korzeniowskiej, zdobywa sprawność leśnika i olimpijczyka, kontynuując zadania roku pracy harcerskiej. Obok kolonii rozbił swe na-

mioty obóz harcerski o specjalności muzycznej. Przebywa na nim 70 uczniów bieleckich szkół średnich i podstawowych, jednocześnie słuchacze szkoły muzycznej I stopnia.

Młodzież wypoczywającą w Samulkach odwiedzili w czwartek I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, sekretarz KW PZPR — Halina Pio-

do Czyż, na kolonię zdrowotną Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, następnie na obóz harcerski do Rybak nad Narwią i do wakacyjnego Obojczyckiego Hufca Pracy Białostockiego Liceum Medycznego w Grudkach koło Białowiesi.

(a)

Argentyna upaństwowi mienie „Shella”

LIMA (PAP) — W Buenos Aires poinformowano 2 lipca, że państwowe przedsiębiorstwo naftowe przejmie w najbliższym czasie instalacje wydobywcze i przetwórcze firmy „Shell”. Warunki finansowe tej transakcji mają być ustalone w ciągu dwu miesięcy. Jest to pierwszy zagraniczny koncern naftowy, którego mienie przechodzi na własność państwa w Argentynie, po ogłoszeniu ustawy o stopniowej nacjonalizacji tej gałęzi gospodarki.

Sukces „Halki” w Tokio

TOKIO (PAP) — Przeszło 4 tys. tOKIECZKÓW, zebranych w ogromnej sali koncertowej rozgłośni telewizyjnej „NHK”, gorąco oklaskiwało tutejsze prawkonanie opery Stanisława Moniuszki „Halka”.

Drugi spektakl „Halki” odbędzie się 4 bm. Zostanie on w całości utrwalony w zapisie telewizyjnym, dzięki czemu wejdzie na stałe do repertuaru operowego zarówno telewizji japońskiej, jak i australijskiej oraz singapurskiej.

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże z możliwością lokalnych burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 21—24 st., minimalna 8—10 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych, północne i północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 23—25 stopni, minimalna 10—12 st. C.

(ska)

Nie słabnie tempo produkcji przemysłowej

Przyspieszona, przedterminowa produkcja, eksport oraz przedsięwzięcia zmierzające do wszechstronnego przygotowania zakładów pracy na rok przyszły są treścią meldunków nadsyłanych przez załogi. Dyrekcje, organizacje partyjne i rady zakładowe informują ponadto o przebiegu obrad Konferencji Samorządu Robotniczego, w trakcie których wnikliwie analizuje się wyniki produkcyjne

pierwszego półrocza i uchwala program działania na najbliższe miesiące, wskazując na nie wykorzystane dotąd możliwości techniczne — materiałowe i organizacyjne. Wiele uwagi poświęca się m. in. utrzymaniu rytmiki produkcji w okresie urlopów, oszczędnej gospodarce materiałami i surowcami, a także wykorzystaniu czasu pracy przez

Tow. Juskiewicz życzył harcerzom udanego, aktywnego wypoczynku, sympatycznych kontaktów ze środowiskiem. Odbył także serdeczne rozmowy z zuchami. Goście zwiedzili obóz i kolonię, interesując się warunkami wypoczynku.

Z Samulek goście udali się

CIąg dalszy na str. 2



Odbudowa Wietnamu Płd.

HANOI (PAP) — Szybko i pomyślnie przebiega odbudowa Wietnamu Południowego ze zniszczeń wojennych. Jak podało radio „Wyzwolenie”, przywrócono ruch na kilku odcinkach linii kolejowej o łącznej długości 320 km. Przystąpiono także do odbudowy 50 mostów. Jednocześnie prowadzi się prace nad unieszkodliwianiem niewypalów. Na terenach uprawnych zaspętuje się krater i leje bombowe. Prowadzi się dziesiątki robót irygacyjnych, podjętych produkcję liczne fabryki.

W samym Sajgonie tysiące Wietnamczyków, przesiedlonych tam przez reżim Thieu, rozpoczęło przygotowania do powrotu na wieś i podjęcia pracy w rolnictwie.

Zalogi holowników Portu Gdańskiego przyprowadziły z Leningradu dwie jednostki morskie „Tarpan” i „Zbik”, które obsługują błąd Port Gdański i Port Północny.

NA ZDJĘCIU: holowniki „Tarpan” i „Zbik” w Porcie Gdańskim.

CAF — Uklejewski — telefot

W SKROCIE

● WARSZAWA — 3 bm. z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszystami w ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, ambasador tego kraju w Polsce Günter Sieber wręczył grupie obywateli polskich, przyznanej im przez Radę Państwa Złoty Order Ojczyzny.

● MOSKWA — W czwartek zatrzymał się w Moskwie w drodze do Mongolii minister Spraw Zagranicznych Rumuni George Macovescu.

● ATENY — Grecki minister Kultury i Nauki, Konstantinos Trypanis oświadczył na forum parlamentu, że niektóre partie budowlane, znajdujące się na A-ropolu ateńskim zostaną rozebrane, a następnie odbudowane. Zabieg ten ma zapobiec ruinie starożytnych budowli, które stopniowo niszczeją.

● NOWY JORK — Pracownicy zakładu oczyszczania miasta oświadczyli, że w czwartek porozumienie w sprawie zakończenia 3-dniowego strajku i przystąpienia do gówna tysięcy ton odpadów gnilących na ulicach miasta.

Protestowali oni przeciwko zwolnieniu z pracy ok. 3 tys. swoich kolegów oraz policjantów i strażaków, spowodowanego kryzysem finansowym zarządu Nowego Jorku.

● RYŻ — 24 osoby zginęły, 30 odniosło rany w wyniku czołowego zderzenia się dwóch autobusów wiozących turystów. Zdarzenie miało miejsce w drodze z miejscowości Afton, leżącej w odległości 200 km na południowy zachód od Ankary (Turcja).

● NOWY JORK — W wyniku powodzi ok. 400 tys. hektarów zysniwziem w dolinie rzeki Czarnego (w USA stan północna Dakota) znalazło się pod wodą. Straty w zbiorach zboża oceniane są co najmniej na 40 mln dolarów. Z rejonu tego ewakuowano mieszkańców dwóch miejscowości.

● PARYZ — W pobliżu Nantes zderzył się w środę wieczorem samolot pasażerski. Zginęło 8 osób.

● SZTOKHOLM — Jak informuje szwedzka agencja „Tydningarna”, norweskimi wypowiedzią o umowie ze szwedzkimi państwowymi koncernem górniczym „LKAB”, eksportującym kopalnię rudy żelaza w Laponii eksportującym większą część urunku przez norweską część w Narviku. Wypowiedzenie nastąpiło w związku z zażaleniem Norwegii zagwarantowania Narvikowi korzystniejszych warunków finansowych.

W porcie narwickim koncern „LKAB” posiada urządzenia przetwarzające i składowe, których zaawansowanie pochłonęło miliony sumy. Rocznie przez port w Narviku przechodzi blisko 20 milionów ton rudy żelaza.

Dla huty „Katowice”

200-ny wagon urzędów z ZSRR

PRZEMYSŁ (PAP) — W największym w kraju ładownym porcie przeladunkowym Żurawica — Medyka, przez który importowane są towary z ZSRR dla Polski — przeladowano 3 bm. 200-ny w biegu, roku wagon radiokomunikacji urządzeń mechanicznych, przeznaczonych dla czołowego, wznoszonego obecnie obiektu naszej metalurgii — huty „Katowice”. Jubileuszowa przesyłka zawierała tzw. środkową część pieca konwertorowego, o wadze 40 ton. Ze względu na rozmiary tego urządzenia, przekraczającego wymiary zwykłego wagonu kolejowego — do jego przetransportowania do huty „Katowice” trzeba było użyć specjalistycznej platformy kolejowej o tzw. wgłębionej podłodze.

Cląg dalszy ze str. 1

DWUTYGODNIOWY POST

22-letni Anglik, Ralph Franklin ustanowił ostatnio nowy rekord. Przez 14 dni nie jadł on absolutnie nic, zadowalając się zaledwie niewielką ilością napojów. Gdy po 2 tygodniowym postcie spożył pierwszy posiłek, którym była porcja lodów, oświadczył, że czuje się na siłach wyrwać drzewo z korzeniami. Swym wyznaniem pragnął udowodnić, że mylą się lekarze, którzy twierdzą, iż 14-dniowy brak pożywienia jest niebezpieczny dla śmierci, to powoduje dugotrwały spłaczek.

SZKOCI NAJBARDZIEJ BEZBĘŻNYM NARODEM ŚWIATA

Szkoci są chyba najbardziej bezbębny narodem świata. 44

Prawidłowe i racjonalne wykorzystanie kadr — zadaniem nr 1

Nowa struktura i nowe funkcje wydziałów zatrudnienia

WARSZAWA (PAP) — W nowym modelu terenowej administracji państwowej sprawę o zasadniczej wadze stanowi aktywne jej oddziaływanie na sprawną realizację ogólnokrajowych wytycznych w dziedzinie polityki zatrudnienia. O randze tej problematyki świadczy utrzymanie bądź utworzenie wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych we wszystkich urzędach wojewódzkich, urzędach woj. m. st. Warszawy, m. Krakowa i m. Łodzi oraz miast powyżej 20 tys. mieszkańców.

W parze z tymi posunięciami organizacyjnymi znacznie rozszerzono funkcje i uprawnień tych wydziałów. Znalazło to wyraz w odpowiednich decyzjach, podjętych w połowie czerwca br. Urzędy te zajmą się przede wszystkim opracowywaniem projektów terenowych programów zatrudnienia, mając na uwadze skoordynowanie lokalnych potrzeb i warunków społeczno-gospodarczych z ogólnokrajowymi założeniami polityki zatrudnienia. Będą też opiniować propozycje lokalizacji inwestycji pod kątem rozmieszczenia i wykorzystania kwalifikowanych kadr, a także współdziałać w kompletowaniu załóg dla nowo uruchamianych obiektów.

W zmiennej sytuacji demograficznej oraz w obliczu aktywizacji gospodarczej rejonów do niedawna bogatych w rezerwy siły roboczej, zmienia się tradycyjna funkcja terenowej służby zatrudnienia w zakresie planowania i organizowania akcji werbunkowych. Wydziały zatrudnienia będą więc musiały uwzględnić priorytetowy potrzeb o znaczeniu krajowym przy dysponowaniu kandydatami do pracy. Istotną rolę aparatu zatrudnienia będzie też przygotowywanie planów rehabilitacji zawodowej osób ze zmniejszoną

sprawnością fizyczną względnie psychiczną oraz aktywizacja zawodowa osób niepracujących i nieuczących się.

W miarę potrzeby uruchamiany będzie interwencyjny fundusz tworzenia takich miejsc pracy (w tym w niepełnym wymiarze godzin i w chałupnictwie).

Wzmocnione zostały również funkcje koordynacyjne wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych. Dotyczy to dostosowywania profilu kształcenia kadr do potrzeb województwa, opracowywania informacji niezbędnych dla orientacji zawodowej młodzieży szkolnej i kandydatów do pracy, prawidłowego zatrudniania młodocianych oraz absolwentów szkół zawodowych, ogólnokształcących i wyższych. Na równi z tymi problemami analizować się będzie programy w dziedzinie zakładowej działalności socjalno-bytowej dla pracowników i ich rodzin, pod kątem ich zgodności z planami społeczno-gospodarczymi rozwoju województw.

Naturalnie wydziały zatrudnienia sprawować będą w dalszym ciągu swoje zasadnicze funkcje związane z: doborstwem, przyjmowaniem i analizowaniem potrzeb zawodowych kandydatów o różnych kwalifikacjach i zawodach, jest to działalność o wielkim zasięgu; wystarczą wskazać np. że w ub. r. aparat zatrudnienia obsłużył aż 1,8 mln osób.

Rzecz zrozumiała, że w tej odpowiedzialnej pracy wy-

Wizyta parlamentarzystów Cesarstwa Iranu w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację parlamentu Cesarstwa Iranu z przewodniczącym Izby Deputowanych — Abdolhem Riazem.

W czasie wizyty omówiono zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju kontaktów między Polską a Iranem, wiele uwagi poświęcając współpracy gospodarczej między obu krajami i roli jaką w tym procesie mogą odegrać parlamenty naszych krajów. Omawiając problemy międzynarodowe, wyrażono pogląd, że podejmowane przez Polskę i Iran wysiłki zmierzają do trwałego pokoju i stworzenia warunków do konstruktywnej współpracy między wszystkimi państwami, niezależnie od ich systemów społeczno-gospodarczych.

Tego dnia także zastępca przewodniczącego Rady Państwa Władysław Kruczek przyjął w Belwederze delegację parlamentu Cesarstwa Iranu, na której czele stoł przewodniczący Izby Deputowanych — Abdolhem Riaz.



„Fabrykę” fałszywych banknotów i czeków wykryto w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Policja brytyjska wpadła na trop gigantycznej siatki rozprowadzania sfałszowanych banknotów i czeków bankowych po kraju. W trakcie nagłej rewizji w jednym z warsztatów w miejscowości Thornton Heath znaleziono kilka maszyn drukarskich oraz pliki fałszywych marek zachodniemieckich, dolarów USA i funtów brytyjskich.

Policja podejrzewa, że odkrycie tej jaskini fałszerzy stanowiło tylko jedną nie w szerokiej siatce gangu, który mógł już wprowadzić w obieg środki finansowe wartości kilkumastu milionów funtów.

Narada wojewodów i prezydentów miast

Cląg dalszy ze str. 1

Ministrów analizy sytuacji gospodarczej kraju i przyjętych na tej podstawie postanowień wynikają konkretne obowiązki dla wojewodów i prezydentów miast. Celem wszelkich ich poczynąć powinno być zapewnienie pełnej realizacji tegorocznych zadań gospodarczych, a zwłaszcza zwiększenie produkcji towarów rynkowych, poprawa sytuacji w inwestycjach oraz aktywizacja eksportu.

Jednocześnie w centrum uwagi terenowych organów administracji powinny się znaleźć sprawy poprawy relacji ekonomicznych w całej gospodarce. Premier zwrócił się do wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Zbliżająca się kampania żywno-wypokopowa będzie sprawdzianem umiejętności działania nowych organów administracji.

Czołowym zadaniem w premysle i usługach, do realizacji którego muszą się aktywne włączyć terenowe organy administracji, jest utrzymanie w obecnym okresie szczytu urlopowego wysokiego rytmu pracy oraz pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych. Konieczne jest podjęcie energicznych działań, aby zwiększyć produkcję towarów pociąganych na rynku i na potrzeby eksportu.

Ważnym frontem działalności gospodarczej są nadal inwestycje. Na tym odcinku, szczególnie zaś w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły pewne opóźnienia. Sprawy terenowych ogniw administracji i gospodarki jest dopomóc w nadrobieniu tych opóźnień i wykorzystaniu wszelkich istniejących rezerw, aby zadania terenowego planu inwestycyjnego i programu budownictwa mieszkaniowego wykonać w pełni.

Powinno zadania dla wojewodów i prezydentów miast, aby śmielej korzystali ze swoich uprawnień i podejmowali niezbędne kroki w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarki w celu podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu zasobami, ogólnokształcących i wyższych, a następnie skupienie ziemiopłodów oraz należyte zapoznanie ludności wiejskiej w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Sojuz-Apollo

Rozkład jazdy kosmicznego rendez-vous

15 lipca o godzinie 12,20 czasu Greenwich, to znaczy o 15,20 wg czasu moskiewskiego, statek Sojuz startuje z kosmodromu Bajkonur. W 7,5 godziny później ze startowego kompleksu nr 39 B w centrum kosmicznym im. Kennedy'ego wylatuje statek Apollo. Przez dwie doby oba statki okrążają Ziemię w lotach autonomicznych zajmując najdogodniejsze pozycje na orbitach, jakby wstępnie szukając się do spotkania. Nastąpi ono 17 lipca po 51 godzinach i 55 minutach lotu statku Sojuz. Potem dokładny minutowy rozkład operacji „zblizenie i styk” opracowany wstępnie przez oba ośrodki kierowania lotem.

Okrążenie 33, czas lotu 48 godzin, 34 minuty. Apollo dokonuje manewru dla zrównoważenia wysokości statków koniecznej dla napawających pomiarów Apolla. Odległość między statkami wynosi 480 km i zmniejsza się z każdą minutą. Statek Sojuz znajduje się w tak zwanym reżimie orientacji orbitalnej.

Okrążenie 34. Odległość między statkami mniej więcej 441 km. Zalogą Apolla rozpoczyna wzmocnienie śledzenia ruchów Sojuza przeprowadzając przegląd wspólnych urządzeń łączności UKF. Przed wejściem w cień Ziemi zalogą Sojuza włącza pulsujące światła.

49 godzina, 18 minuta, odległość między statkami 269 km. Statek Apollo przeprowadza manewr korygujący położenie statku pod względem wysokości i kąta nachylenia.

49 godzina, 25 minuta, odległość między statkami 241 km. Włączają się urządzenia radiowe nadawczo - odbiorcze Sojuza i Apolla. Zaczyna się stała więź między statkami za pomocą fal UKF.

49 godzina, 55 minuta. Odległość między statkami 150 km. Apollo przeprowadza manewr przejścia na orbitę kołową (to znaczy orbitę ze stałą różnicą wysokości w stosunku do orbity Sojuza). Na początku 35 okrążenia zalogą Sojuza przeprowadza konieczne prace przygotowawcze przy prz. zadach i systemach biorących udział w operacji styku i przejścia na orbitę Apolla. Leonow i Kubasow nakładają skafandry, utrzymują łączność z Centrum kierowania lotem i Apollem informując o wykonaniu przygotowań do operacji zblizenia i otrzymując odpowiednie rozkazy.

35 okrążenie — 50 godzina, 54 minuta. Odległość między statkami 39 km. Apollo rozpoczyna manewr przejścia na trajektorię przechwytywania.

51 godzina, 22 minuta. Odległość 2 km. Apollo hamu-

je. Wytraca do pewnego stopnia szybkość, po czym dokonuje wyprowadzenia Sojuza wychodząc na dogodną pozycję do zblizenia.

51 godzina, 31 minuta. Odległość 33-50 metrów. Apollo zawiąza naprzeciwko Sojuza. Oba statki orientują się na siebie wzajemnie stykowymi.

36 okrążenie, 51 godzina, 40 minuta. Zalogą Sojuza przemieszcza się do aparatu lądującego, zamykając luk między aparatem lądującym a pomieszczeniem statku orbitalnego.

51 godzina, 45 minuta lotu. W określonym dokładnie momencie Sojuz wykonuje zwrot potrzebny dla zabezpieczenia orientacji specjalnie ukierunkowanej na satelitę łączności, anteny Apolla, przez którą przekaże się na Ziemię informacje o zbliżeniu się i łączeniu obu statków. Po zwrocie tym Sojuz przejdzie w tak zwany reżim inercyjnej stabilizacji.

51 godzina, 50 minuta. Po ostatecznym sprawdzeniu systemów statków zalogi Sojuza i Apolla ugodnią gotowości do styku. Apollo rozpocznie podchodzenie do Sojuza orientując się za pomocą optycznego wizeru umieszczonego na Apollu oraz tarczy łącznikowej zainstalowanej na Sojuzie. Zalogi utrzymują łączność radiową, wymieniają informacje o stanie wypełnienia poszczególnych operacji. Na Sojuzie włącza się telewizyjna kamera dla wewnętrznego śledzenia ruchów Apolla. Specjalna kamera filmowa dokonuje zdjęć zbliżającego się statku amerykańskiego.

51 godzina 55 minuta. Następuje złączenie się stykowymi urządzeniami obu statków, ich dociskanie się i hermetyzacja styku. Obserwacja tej fazy operacji prowadzi statek Apollo. Zalogi obu statków meldują na Ziemi o zakończeniu operacji „styk” i rozpoczynają przygotowania do przejścia ze statku na statek.

(Interpres)

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Rzecz o naszej kulturze (3)

Część trzecia i przedostatnia rozważań o naszej rzeczywistości kulturalnej rozpoczynamy od przypomnienia kilku prawd: Pierwsza, że Białystok nie jest już stolicą obszaru o powierzchni 23.153 km kwadr. zamieszkałego przez 1200 tysięcy mieszkańców, lecz jedną z trzech wojewódzkich stolic, jakie na tym obszarze ostatnio powstały.

Druga, że Białystok nadal będzie pełnił w stosunku do dwóch nowo kreowanych województw funkcję ośrodka ponadregionalnego przynajmniej w dziedzinie nauki i kultury.

Trzecia wynikać z pierwszej prawdy i drugiej, że możliwość oraz obowiązek pełnienia tych funkcji nie wynika z jakiegos widzimisie, lecz z naturalnych, tradycyjnych i uwarunkowanych stopniem obecnego rozwoju związków pomiędzy Łomżą, Suwałkami i Białymstokiem.

A w związku z powyższym czwarta: to, co w dziedzinie szeroko pojętej kultury dzieje się w Białymstoku — jest ważnym nie tylko z białostockiego punktu widzenia (o ile można w ogóle mówić o „białostockich punktach widzenia”), chociaż niektórzy święci naiwni twierdzą, że można).

Skoż ustaliliśmy już powyższe prawdy oczywiste, a „w rozumie” mamy zakodowane informacje o tym, że w Białymstoku są wyższe uczelnie, zawodowe placówki artystyczne oraz środowiska twórcze (czego brak na razie Łomży i Suwałkom) — możemy iść dalej zakładając, że z dorobku białostockich wyższych uczelni, teatrów, Filharmonii, Estrady, Biura Wystaw Artystycznych (i tak dalej) oraz z dorobku białostockich plastyków, muzyków, aktorów, architektów, literatów, dziennikarzy (i tak dalej) korzystać będą nadal nie tylko mieszkańcy województwa białostockiego.

Niby to oczywiste i proste, ale już kilka razy miałem „widzenie”, że trzeba o tym przypomnieć. Najpierw dlatego, żeby rozwiązać wątpliwości co do zawartości kasy dla kultury oferowanej mieszkańcom trzech województw, a potem dlatego, żeby uprzedzić ewentualnych zwolenników „splendid isolation” (co w dowolnym przekładzie brzmi: „zwołenników wspaniałej, beznadziejnie prowincjonalnej, głupiej geby naszej rzeczywistości kulturalnej”).

Właściwie to nie wiadomo od czego zależy temperatura życia kulturalnego. Np. Freud twierdził, że kultura ma bardzo dużo wspólnego z kompleksami i gębą nie było kompleksów to nie byłoby kultury. Według nowszych z kolei twierdzeń rozwój życia kulturalnego zależy od stopnia rozwoju zapieczętowanego kultury, albo od

odległości pomiędzy silnymi centrami kulturotwórczymi, a danym ośrodkiem. Znanie jest też twierdzenie (na razie w tzw. wąskich kręgach naukowych), że temperatura życia kulturalnego zależy od gęstości zaludnienia. Zestaw powyższych twierdzeń nie wyczerpuje oczywiście całokształtu zagadnienia, ale spróbujmy przynajmniej te wyżej wymienione odnieść do kształtu życia kulturalnego w Białymstoku (o

czynie” nie wynika z przyjętych programów działania, z założonych ideowych itd. spod znaku „sztuka dla sztuki”, ale z totalnej dezintegracji, jaka zdołała ogarnąć najpierw nasze zbiorowiska twórcze, a potem nas — faktycznych i potencjalnych odbiorców kultury.

Świadomie nie używam określenia „środowiska twórcze”, bo środowisko — na zdrowy rozum biorąc — to grupa ludzi, którym o coś

Kto wirien, albo dezintegracja

prawdach oczywistych — jak sądzę — pamiętamy nadal).

Otóż: większość kompleksów udało nam się wprawdzie zneutralizować, ale nie wielki zapasik przeciw pozostał, zaplecze służące kulturze rozwinięte nam się i rozwija nadal, odległość od Warszawy mamy lepszą niż Kraków, Wrocław i Gdańsk, a dobra natura dała nam tyle lasów, że taki Poznań — na przykład — pewnie się skręca się z zawisłości. Teoretycznie stoimy zatem dobrze, a nawet lepiej. Nicco gorzej natomiast stoimy w porównaniu do miast wymienionych, ale na pewno nie do miast o podobnych i gorszych parametrach. (Przy porównaniach upieram się dlatego, że już przed rokiem zwrócono mi uwagę, iż porównując — jestem bardzo brzydki i nie na miejscu). Ale dlatego stoimy gorzej skoro zaplecze, lasy, kompleksy itd.?

Sposobów patrzenia na dzieło sztuki jest bardzo dużo, ale z zasady podzielić je można na dwa rodzaje: pierwszy pod hasłem „sztuka dla sztuki”, drugi pod hasłem „sztuka dla człowieka”. Nie ukrywam, że bardziej odpowiadam mi ta druga koncepcja, ale rozumiana nie jako retytoryczny chwyt, ale reguła do zastosowania w praktyce. I otóż nie wiem czy myślę się bardzo, czy tylko trochę, ale twierdzę, że słabości praktyki życia kulturalnego Białostoku wynikają przede wszystkim z „odczłowieczenia” dóbr kultury tworzonej, uodupiecznionych i upowszechnianych w tym mieście przede wszystkim, a potem w jego dalszych i bliższych okolicach. Jest to sytuacja być może paradoksalna, bo owo „odczłowie-

chodzi, którzy mają wspólne problemy do dyskusji i do załatwienia, którzy — dzięki potencjałowi swojej wiedzy, aktywności i dokonani — mogą pełnić funkcje katalizatorów w życiu kulturalnym miasta. (Natomiast „zbiórów” wchodził się z tytułu wykształcenia bądź wykonywania zawodu). To „własne” braki środowisk twórczych z prawdziwego zdarzenia przesądza o tym, że nasze zbiorowiska twórcze coraz mniej znaczą swoimi dokonaniem tu, na miejscu i w skali kraju, że brak nam klimatu dla szeroko pojętej działalności upowszechnieniowej, że w Białymstoku w ogóle nie funkcjonują jakiegokolwiek opinii o realizacjach w naszych placówkach artystycznych i dokonaniach „importowanych” z zewnątrz. Ze są recenzje? A są, owszem. Ze bywają w Klubie MPiK rozmowy o aktualnych realizacjach? A tak, bywają: raz widziałem nawet trzy osoby naraz zajęte rozmową o „Policji” Mrożka.

No i co? Cieszymy się, że mamy takie ośpałe środowiska twórcze? Fajnie nam, że tak gładko udało się je rozparcelować, przekonać, iż najlepiej jest, gdy „każdy sam — sobie i nikomu więcej”? A my — odbiorcy — to niby jesteśmy lepsi? Niby należy nas pochłaniać za to, że przychodzimy, oglądamy, słuchamy, a potem „póje” i do domu, do kapei, do telewizora? Niby — nie należy, bo my przecież także współtworzymy środowiska.

Tak, zdaje sobie sprawę z faktu, że potrzebna byłaby analiza przyczyn, które doprowadziły do owej dezintegracji, ale pozostawiam ten rozdział do napisania innym

(może polemistom?). Sam natomiast — po chwilowej utracie kontroli — wracam do problemu „odczłowieczenia” kultury.

Straszne bajki Ortegi y Gasseta oraz Huxley'a o kulturze bez ludzkiego oblicza odesłałem już na emeryturę. Przed sobą mam tekst innej bajki, pisma J. P. Gawlika, dyrektora i kierownika artystycznego Starożytności Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie. Gawlik pisze: „najważniejszą jednak zmianą w świadomości i praktyce Starożytności Teatru, zainspirowaną przez doktrynę Grotowskiego oraz nasze własne przemyslenia, poparte pięcioletnim doświadczeniem, jest ewolucja roli i charakteru widowni w hierarchiach i funkcjach teatru. Ewolucja z dość anonimowej, przedmiotowej masy, której służyło się przez lata w trosce o statystyczny, a często wręcz kasowy sukces teatru, w stronę rzeczywistego partnerstwa opartego o wspólnotę myśli, postaw i niepokojów...”

Określiłem wypowiedź J. P. Gawlika mianem bajki nie dlatego, że to nieprawda, bo cała Polska wie, że prawda najprawdziwsza społecznie skutkująca, ale dlatego, że jeszcze nie tak dawno słuchałem w Białymstoku kłatw rzucanych na teatralnych eksperymentach, Grotowskich i im podobnych. Kłatw, w których zabrakło cienia wątpliwości w odniesieniu do pytania: co dziś jest, a co nie jest awangarda. Dlatego niniejszym dedykuję...

Brak obecności w życiu kulturalnym Białostoku środowiska kształtującego rzetelne opinie o wydarzeniach kulturalnych ma — jak sądzę — decydujący wpływ na mierne zainteresowanie przede wszystkim tymi formami działalności, które wymagają pewnego przygotowania. Nijaka atmosfera wokół spraw teatru, plastyki i muzyki (atmosfera, a nie jednorazowe i jednostkowe opinie) — to chyba główna przyczyna pustoszących sal wystawowych i widowiskowych. A jeżeli nawet w statystykach „procent wykorzystania sali” udaje się przedstawiać z umiarkowanym optymizmem, to i tak w upowszechnianiu kultury nie chodzi o to by „bywać”, ale o to by „żyć”. A dlaczego „bywamy”? Dlatego, że brak nam klimatu, dyskusji i brak form, w których działalność poszczególnych instytucji mogłaby znaleźć swoje przedłużenie i uzupełnienie. Kto powinien tworzyć ów klimat, budzić twórczy niepokój, wole poszukiwań? Wiadomo: sami twórcy i my — odbiorcy. Dlatego tak się nie dzieje? Dlatego, żeśmy zdezintegrowali. Kto temu winien? Nie wiem, ale pewnie nie sami. Czy to jedyna odpowiedź? Nie, nie jedyna, bo może być i tak, że wolimy do domu, do kapei, do telewizora, do chłaitury!

STEFAN MACIEJEWSKI
Un tour de force
Dzieło to uważam za małe arcydzieło przez wzgląd na małą ilość odosobnionych wypowiedzi do roboty tego rodzaju.
Negroda
Turniej Reportersów 74

STANISŁAW CHACIŃSKI
Zobacz skąd jesteś
FRANCISZEK GIL
Zapiski do reportażu
i Stocznice
Negroda przez zwł
Tatlowe legendy
i miedzi starych
z miedzi starych

TADEUSZ ŻELEŃSKI
Nierówny byty
i Bay
Bay

RYSZARD WÓJCICKI
Samotnik
z Siemiatycz
Zegladem Pono. Byty w stoku
ale Bay nie razal atroz kwoj
wawry.

JANUSZ WERONICZAK
Autoportret prymitywisty
Autoportret to brylanczyzyna kulturalna
nie w tym, że jest to brylanczyzyna kulturalna
nie w tym, że jest to brylanczyzyna kulturalna

Ukazał się już siódmy numer miesięcznika „Kontrasty”. W kwietniu, jak Czytelnicy pamiętają, Feliks Fornalczyk podjął próbę przywrócenia naszej pamięci Franciszka Gila — zapomnianego klasyka polskiego reportażu stawiając m.in. pytanie o los jego zaginionych rękopisów. Kontynuacją tej sprawy jest artykuł Andrzeja W. Pawluczaka, który dotarł do przyjaciół znakomitego reportera. Nie dotarł jednak do manuskryptów. Okazało się, że rzecz ma posmak niemalże kryminalnej afery.

„Un tour de force” to tytuł pierwszego — z trzech — odcinka reportażu Stefana Maciejewskiego o historii i dniu dzisiejszym Kanału Augustowskiego, za który otrzymał autor nagrodę Turnieju Reportersów 74.

W dziale esejystyki polecamy trzy szkice na temat pisarskiego fenomenu Tadeusza Boya Żeleńskiego (w lipcu wypada rocznica jego śmierci).

Bardzo ciekawe są jak zwykle „Nikiformy”. Tym razem — pamiętnik dziewczyny, która podjęła pracę kierowcy. W numerze znajdują też Czytelnicy ciekawe reportaże o Białostocczyźnie: Jana Rogali i Iwony Wojtczak, reportaż kryminalny Zenona Borkowskiego, dalszy ciąg hemingwayowskiego „Podarunku gwiazdkowego” i czwarty odcinek — ostatni już — „Godziny detektywów” Jurgena Thorwalda. Zachęcamy do lektury. (Ap)

Kradzież masek z paryskiej fontanny Louvois

Przed kilku miesiącami znikła tajemniczo część z dwunastu zbytowych masek, zbliżających fontannę Louvois na paryskim skwerze o tej samej nazwie. Kradzieży dokonano podczas prac konserwatorskich. Nadzieja na odzyskanie masek jest — jak na razie — nikła. Zarząd Miejski Paryża, w oczekiwaniu na powrót zabytków, miejsca po nich postanowił zakryć specjalnie oszadnymi roślinami. Gdyby masek nie odzyskali — zostaną zastąpione kopiami.

Skwer Louvois to jedyna oaza zieleni w dzielnicy. Zawdzięcza on powstanie Ludwikowi Filipowi, który zagospodarował go w 1839 r. Było to miejsce, na którym stała dawna opera, zburzona po tym, gdy anarchista Louvel zaszytył tam się, kiedy Berry w lutym wieczorem 1820 r.

Po wyburzeniu budynku opery, która przeniosła się do nowego gmachu, na polecenie Ludwika Filipa posadzone drzewa, krzewy, kwiaty i założono trawniki. W małym lecz pięknym parku ustawiona została jedna z piękniejszych w Paryżu, fontanna Louvois, dzieło Viscontiego, zdobną czterema pięknymi posągami kobiet, wyobrażającymi Sekwanę, Loare, Saonę i Garonnę. Prócz tego — fontannę zdobiły maski, będące — jak i posągi — dziełem rzeźbiarza Klagmana. (PAP)

stała dawna opera, zburzona po tym, gdy anarchista Louvel zaszytył tam się, kiedy Berry w lutym wieczorem 1820 r.

Po wyburzeniu budynku opery, która przeniosła się do nowego gmachu, na polecenie Ludwika Filipa posadzone drzewa, krzewy, kwiaty i założono trawniki. W małym lecz pięknym parku ustawiona została jedna z piękniejszych w Paryżu, fontanna Louvois, dzieło Viscontiego, zdobną czterema pięknymi posągami kobiet, wyobrażającymi Sekwanę, Loare, Saonę i Garonnę. Prócz tego — fontannę zdobiły maski, będące — jak i posągi — dziełem rzeźbiarza Klagmana. (PAP)

Teatr Narodów

Wypowiedzi, opinie, oceny

Sezon Teatru Narodów w Warszawie stał się okazją nie tylko do prezentacji najwybitniejszych spektakli z repertuaru czołowych teatrów świata, ale także do spotkań twórców i teatrologów, teoretyków i organizatorów życia teatralnego z kilkudziesięciu krajów. Korzystają z okazji dziennikarze PAP przeprowadzili z gośćmi rozmowy, aby dowiedzieć się o ich działalności, usłyszeć opinie nt. teatru polskiego oraz warszawskiego Sezonu Teatru Narodów.

— Przez całe lata współpracowałem jako reżyser z teatrami prowincjonalnymi, przysła jednak taka chwila w moim życiu kiedy miałem tego dość — powiedział założyciel i dyrektor „Manhattan Project” z Nowego Jorku — Andre Gregory. Jednocześnie nie widziałem możliwości tworzenia innego teatru. W Edynburgu zetknąłem się z Grotowskim. Jego „Akropolis” oglądałem chyba z dziesięć razy. To było to czego szukałem. Zakładając własną grupę w 1967 r. nie wzorowałem się wprawdzie całkowicie na Grotowskim, ale jego teatr posłużył mi jako punkt wyjścia... Chciałbym zobaczyć jak najwięcej polskich przedstawień, interesuje mnie nie tylko Grotowski, lecz także Wałda, którego znam tylko z filmów, Szajna, Swinarski i inni. Wiele sobie obiecuję po dwutygodniowym seminarium we Wrocławiu. Będę tam współpracował z polskimi aktorami i mam nadzieję, że ta wymiana doświadczeń będzie ciekawa i pożyteczna. Warszawski Sezon Teatru Narodów różni się od dawnego, paryskiego i myślę, że pod niektórymi względami jest ciekawszy, bardziej różnorodny.

— W Polsce jestem po raz pierwszy mimo, że mój teatr występował w naszym kraju dwukrotnie — powiedział znany włoski reżyser Giorgio Strehler, dyrektor i współzałożyciel Piccolo Teatro z Mediolanu. — Sprawa mi duże zadowolenie, że będę mógł się spotkać z moimi polskimi kolegami, wśród których mam wielu przyjaciół. Wiemy dużo we Włoszech o Waszych twórcach, o sukcesach polskiego teatru. Cieszę się, że Teatr Narodów odradza się na nowo w Warszawie, która stała się miejscem spotkań ludzi sceny z całego świata.

Ariane Mnouchkine — dyrektor jednego z najbardziej interesujących teatrów francuskich „Theatre du Soleil” z Paryża, zapytana o charakter prezentowanych przez jej teatr form scenicznych stwierdziła, że słowo awangarda nie jest tu użyte odpowiednio. — Probujemy — powiedziała — tworzyć teatr polityczny. Chcemy, aby był jasny, wyrazisty, dynamiczny i dynamizujący publiczność, a jednocześnie niósł ze sobą dobrą rozrywkę. Chcielibyśmy zdobyć miano teatru rzeczywistości powszechnego. Nasza pu-

bliczność to przede wszystkim studenci, uczniowie starszych klas i ok. 5 proc. robotników — to nawet dużo w warunkach francuskich.

Citizens Theatre z Glasgow przyjechał do Polski na sezon Teatru Narodów ze sztuką „Księżna d'Amalfi” angielskiego dramaturga z XVII w. Johna Webstera. Reżyser i scenograf przedstawienia Philip Prowce powiedział, że teatr pragnął przypomnieć na międzynarodowym forum jednego z najciekawszych dramatów angielskich okresu oświeceniowego. Problemy winy i kary, wolność człowieka i jego odpowiedzialność poruszane przez Webstera znajdują oddźwięk w współczesnym widza. Mówiąc o Sezonie Teatru Narodów P. Prowce podkreślił, że sam pomysł jest jego zdaniem bardzo dobry. — Organizatorom i inicjatorom sezonu należy się duże uznanie. Oby tylko nie skończyło się wszystko na Warszawie... Tego żyć i ludziom teatru i widzom.

(PAP)



Dziewięć razy podnosiła się kurtyna po bestsellerowym spektaklu Teatru Narodów, kiedy Królewski Teatr Dramatyczny ze Sztokholmu bawił widowiskiem „Wieczorem Trzech Króli” w reżyserii Ingmara Bergmana.
NA ZDJĘCIU: Sven Eric Gamble (kapitan okrętu) i Bibi Andersson (Viola).
CAF — Dąbrowiecki

Repryty dawnych dzieł

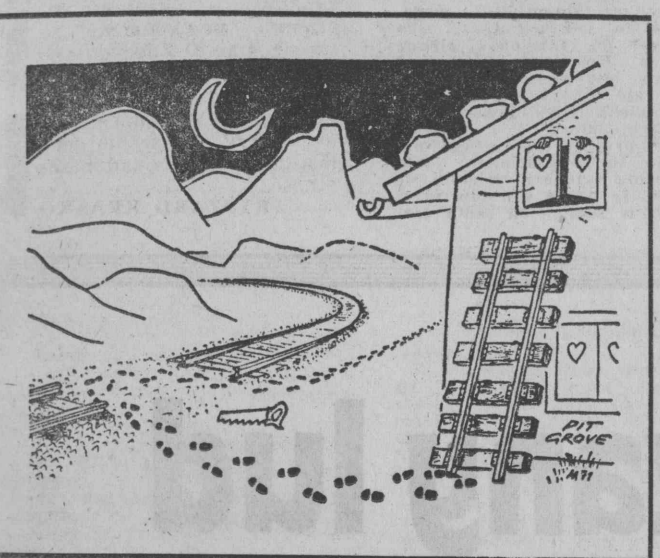
Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe podjęły przedruk słynnych i cennych książek przy pomocy techniki fotostatowej. Ranga i rzadkość dzieła jest wspólną cechą wszystkich wytypowanych do przedruku pozycji. Są to książki z różnych okresów naszych dziejów, od XVI do XX wieku. Ich doboru dokonuje specjalnie utworzona komisja, w której skład wchodzi kierownik największych bibliotek, antykwariusze, naukowcy. Oprócz wydawców bibliograficznych — informacyjnych, dziś już zupełnie wyczerpanych (słowniki, bibliografie, biografie), wyspecjalizowane wydawnictwa, źródła z zakresu historii, literatury, heraldyki, historii literatury i języka, a także niektóre utwory klasycznej literatury pięknej. Reprity tych książek miałyby być wielkie znaczenie dla poznania bogactwa naszej kultury i sztuki drukarskiej.

Pierwsze egzemplarze reprintów ukazały się w roku 1974 — jubileuszowym dla drukarstwa polskiego. Trzy publikacje mają więc charakter okolicznościowy. Mowa tu o dwóch książkach Jerzego Samuela Bandtkiego, omawiających historię sztuki drukarskiej w Polsce, a także o pracach Wiktora Witkity „Exlibrisy bibliotek polskich”. Dziełem o szerszym znaczeniu jest reedycja wydawnictwa z 1900 r. „Słownika gwar polskich” Jana Karłowicza i w 1833 r. — „Dykcyonarz uczonych Polaków” Ignacego Chodźnickiego.

Niedawno ukazało się trzytomowe dzieło wydane w latach 1855-1858 — „Cmentarz Powąkowski pod Warszawą”. Kazi mierz W. Wojcieckiego. Auto opracował biografie kilkuset osób pochowanych na Powąkach, uwzględniając ludzi w bitnych, zasłużonych i popularnych w dawnej Warszawie. Miło stylu gawędy, są to relacje oparte na dokumentach i stawały dużej wartości źródło historyczne.

W bieżącym roku zapoczątkowana została edycja monumentalnego, liczącego 16 woluminów „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydane go redakcją Bronisława Chlebowskiego w ostatnich dwudziestoleciech ubiegłego stulecia i pierwszych latach XX wieku.

A oto niektóre pozycje, jakie znajdują się w perspektywie: planie reprintów W.A.P. Projektuje się edycje „Dzieł narodu polskiego” Jerzego Samuela Bandtkiego (1835); „Kroniki Wasythego swyaty” Marcina Bielskiego (Kraków: H. Szaflerberger 1554 r.), tegoż M. Bielskiego — „Zywoty Philorophow” (Kraków: F. Ungler 1535); „Encyklopedia staropolska” Aleksandra Brücknera (1839); Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich XVI, XVII i XVIII w. Mathiasa Berghona (1855); „Księga imion w Polsce używanych” Jana Stanisława Bystronia (1838); „Zbiory polskie, Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea” Edwarda Chwałewika (1828). (PAP)



Światowa energetyka

Pod znakiem atomu?

Ostatnie 2 lata przyniosły gwałtowny wzrost zainteresowania budową elektrowni atomowych; większość rozwiniętych krajów świata zrewidowała swoje plany rozbudowy energetyki, stawiając na nich na pierwszym miejscu energię elektryczną. Główną przyczyną tych zmian są kłopoty z zapewnieniem paliw dla tradycyjnych elektrowni cieplnych, tj. wysoki cen ropy naftowej i niedostateczne wydobycie węgla, zwłaszcza na Zachodzie.

Zamierzenia krajów EWG w tej dziedzinie są szczególnie godne uwagi: do roku 1985 przewiduje się 12-krotne zwiększenie udziału elektrowni nuklearnych w łącznej produkcji energii elektrycznej. Np. Francja planuje zbudowanie w tym okresie 22 elektrowni atomowych, RFN — 32. W Stanach Zjednoczonych na inwestycje w tej dziedzinie zamierza się wydać do roku 2000 ponad bilion dolarów. Już obecnie trzecia część nowo uruchamianych w energetyce „mocy” przypada w USA na elektrownie atomowe.

Elektrownie te wytwarzają dziś 7 proc. całej energii elektrycznej, produkowanej w Stanach Zjednoczonych.

Liczne elektrownie nuklearne powstają także w krajach RWPg: w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Wkrótce przystąpi się do budowy pierwszego takiego obiektu w Polsce. Doniosłą rolę w planach rozbudowy tej gałęzi energetyki ma odegrać zjednoczenie „interatomenergo”; dokonano ono podziału zadań między przemysłowy poszczególnych krajów członkowskich tak, aby w drodze specjalizacji produkować kompletne wyposażenie elektrowni atomowych.

Zamiar budowy elektrowni atomowych zgłoszył także rząd państwa Trzeciego Świata. Warto zwrócić uwagę, że znajdują się wśród nich również kraje „naftowe”: Iran, Wenezuela, Arabia Saudyjska, Kuwejt. W sumie liczba państw, zainteresowanych wzrostem elektrowni nuklearnych, przekroczyła już 100. (Interpres)

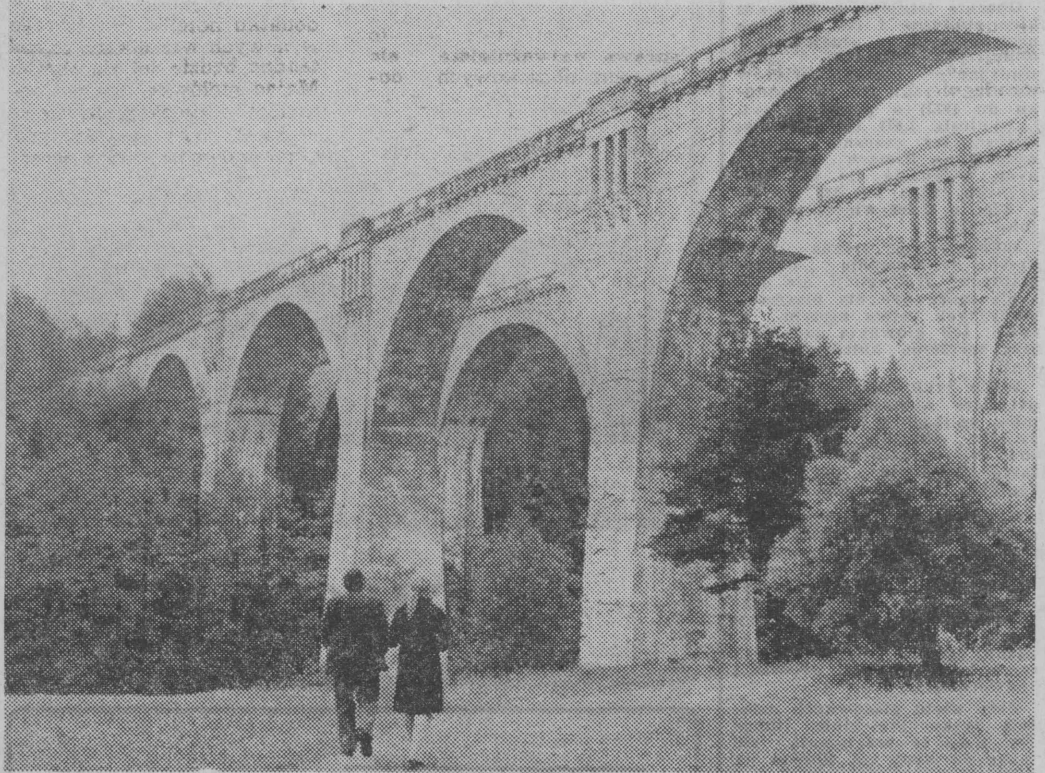


Na budowie warszawskiego Dworca Centralnego trwają intensywne roboty. Dziś i nocy pracują tu około 1200 wysoko kwalifikowanych specjalistów z kilkunastu przedsiębiorstw oraz żołnierze. Obecnie dobiega końca pokrywanie konstrukcji dachu płytami blachy. W ciągu kilku najbliższych dni rozpoczęte zostanie montaż płyt ocieplających, a następnie „Mostostal” — przystąpi do stawiania obrysu ścian osłonowych ze szkła i aluminium. Tymczasem w hali głównej, w galeriach i pawilonach monterzy układają przewody, kable łączące telewizyjnej i informatyki, a także przewody kanalizacyjne i klimatyzacyjne. Równie intensywne prace prowadzone są w otoczeniu dworca. Trwają roboty montażowe na estakadach biegnących nad ulicą Marchlewskiego.

NA ZDJĘCIU: na budowie Dworca Centralnego.
CAF — Matuszewski

STANCYJKA — W malowniczo położonym zakątku, o 30 km od Goldapi urządzono rok temu stację z hotelem i kawiarnią. Dzięki ośrodek ten cieszy się wielkim wzięciem turystów.

Fot. Z. Lenkiewicz



Obok trasy E-8 przy wlocie z Poznania, przy parkingach, zainstalowano niedawno urządzenia gimnastyczne wraz z tablicami poglądowymi, podobne do tych, jakie spotykamy na „ścieżkach zdrowia”. Znużeni podróżni mogą tu rozprostować kości, poprawić krążenie krwi i samopoczucie. Naśladownictwo wskazane!
CAF — Staszyszyn

Niedawno zatwierdzono program Robotniczego Ośrodka Kultury w Hajnówce. Jest to pierwszy tego typu ośrodek w naszym regionie, działający pod patronatem związków zawodowych. Ma on na celu integrację działalności wszystkich placówek kulturalno-oświatowych w mieście, pobudzanie do czynnego uczestnictwa w kulturze robotników, a zwłaszcza młodzieży pracującej oraz wszystkich mieszkańców Hajnówki.

BOGATE TRADYCJE

Hajnowka ma bogatą tradycję w upowszechnianiu kultury. Placówki popularyzujące muzykę, taniec, śpiew powstawały w tym mieście niemal na całym terytorium. Rozwój miasta i zakładów przemysłowych powodował zwiększanie się potrzeb kulturalnych. Obecnie w Hajnówce działa szesnaście placówek kulturalno-oświatowych, w tym aż trzy domy kultury oraz świetlice i kluby. Istnieje pięć bibliotek, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, Społeczne Ognisko Muzyczne, kino, kawiarnia itp. Miasto rozwija się dalej, na wielką skalę rozwija się też przemysł. Do Hajnówki przybywają co roku nowi ludzie. Stykają

mem. W większym niż dotychczas stopniu wykorzystane będą doroczne plenery reżyserskie i obecność w mieście artystów plastyków z całego kraju. We wszystkich zakładach pracy organizowane będą spotkania z artystami, a także eksponowane prace poplenerowe. Przewidziane są również spotkania z twórcami wszystkich dziedzin sztuki i współpraca ze środowiskami twórczymi. Festyny robotnicze i koncerty kameralne pod hasłem „Ludziom dobrej roboty” stały się już w mieście ogromnie popularne, dlatego też są nieodzownym punktem omawianego programu. Ciekawie zapowiadają się konkursy na temat pracy i dorobku klasy robotniczej, które będą ogłaszane w poszczególnych zakładach pracy.

W ramach działalności Robotniczego Ośrodka Kultury nastąpi ukięrowanie treści amatorskiego ruchu artystycznego i oświatowego oraz rozwijanie zainteresowań politechnicznych. Polegać to będzie na specjalizacji poszczególnych placówek. Np. w ZDK „Leśnik” istnieje teatr poezji, zespół intarsji i korzenioplastyki, DKF i estrada robotnicza, w ZDK „Górnik” — zespół pieśni i tańca, zespoły muzyczne i wokalne, wzorcową pracownią fotograficzną oraz klub amatora plastyki, w Klubie Kultury przy HZPML — zespoły dziecięce: estradowe, żywego słowa, teatr lalek, zaś w świetlicy „Spółdzielca” —

Pod robotniczą egidą

się po raz pierwszy z nowoczesnym przemysłem, zdobywają zawód i kwalifikacje, ale także stają się w szerszym niż przedtem zakresie uczestnikami życia społecznego-kulturalnego. Następuje przystosowanie się ludności napływowej do nowych warunków życia i pracy. Wielką rolę do spełnienia ma więc w tej dziedzinie Robotniczy Ośrodek Kultury, którego pracownicy skoncentrować się powinny wokół integracji tworzącej się klasy robotniczej.

PROGRAM WEDŁUG POTRZEB

W Hajnówce jest, jak wspominałem, wiele placówek kulturalno-oświatowych. Mają one spory dorobek, ale jak wynika z dokładnej analizy, trzeba jeszcze wiele zmienić, aby praca ich dawała coraz lepsze efekty. Sieć placówek jest nierównomiernie rozmieszczona w mieście. Większość znajduje się przy dwóch centralnych ulicach lub na peryferiach miasta. Taka lokalizacja nie pozwala w jednakowym stopniu zaspokajać potrzeby kulturalne wszystkich mieszkańców. Tworząc bazę lokalową przystosowywano po prostu budynki służące innym celom, np. ZKK „Leśnik” mieści się w budynku kina z 1935 roku. Dlatego pomieszczenia domów kultury są nieefektywne i w wielu wypadkach nie nadają się do dalszej eksploatacji.

Z innych mankamentów trzeba wymienić zróżnicowanie aktywności poszczególnych placówek kulturalno-oświatowych, powielanie przez większość z nich form pracy oraz nieracjonalne wykorzystanie środków finansowych i bazy lokalowej. Wszystko to w poważnym stopniu wpływa hamująco na rozwój kultury.

Gdy hajnowscy działacze kultury przeanalizowali wszystkie te problemy, stwierdzili konieczność skoordynowania działalności kulturalno-oświatowej w mieście, specjalizacji poszczególnych placówek, koncentracji fachowych kadr i lepszego wykorzystania środków. Zadania te realizowane będą w oparciu o kompleksowy program upowszechniania kultury, czyli program Robotniczego Ośrodka Kultury w Hajnówce.

Plan ów zakłada m. in. upowszechnianie sztuki poprzez rozbudowanie zainteresowań teatrem, muzyką, plastyką, literaturą i fil-

klub sprawnym ręk: modelarstwo, elektronika, roboty ręczne itp.

W programie ważne miejsce zajmuje sprawa podnoszenia poziomu wiedzy ogólnej i obywatelskiej. Przewiduje się m. in. utworzenie związkowej biblioteki wiodącej i klubu dobrej książki przy ZDK „Leśnik”, studium socjologii i psychologii dla dozorcy technicznego przy ZDK „Górnik” oraz klubu książki społeczno-politycznej i studium wiedzy obywatelskiej przy Klubie Kultury Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa.

Szkola życia rodzinnego oraz coroczny plebiscyt o tytuł „Najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży” mają służyć kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich i kultury życia codziennego w miejscu pracy i w domu.

W celu przygotowania młodzieży do samodzielnego życia oraz aktywizowania jej do działalności społecznej i gospodarczej na rzecz własnego zakładu i środowiska odbywać się będą spotkania nowo zatrudnionych z władzami społeczno-politycznymi miasta, a także prowadzone będą zajęcia w Klubie Młodego Racionalizatora.

Wreszcie, dużo miejsca w programie zajmuje problem wdrażania umiejętności kulturalnej zabawy i racjonalnego wypoczynku po pracy. Uwzględniono oczywiście dni wolne od pracy. Pomyślano o imprezach rekreacyjno-sportowych i artystycznych, o międzyzakładowych turniejach, konkursach i spartakiadach. Większość letnich imprez organizowana będzie w Rybakach nad Narwią, gdzie istnieje już międzyzakładowy ośrodek wypoczynku świątecznego.

Przedstawiłem pokrótce niektóre punkty interesującego programu Robotniczego Ośrodka Kultury w Hajnówce. Działacze kultury, autorzy owego programu, mają nadzieję, że zawarte w nim propozycje sprzyjać będą w większym niż dotychczas stopniu rozwojowi hajnowskiej kultury, stworzą lepsze warunki do uczestnictwa w niej ludzi pracy. Chodzi przecież o to, by placówki kulturalno-oświatowe w Hajnówce stały się miejscem autentycznych konfrontacji świata pracy z kulturą, z jej różnorodnymi formami.

L. CHALECKA-POŁOCKA

Rodzinny serial dla pierwszaków

(Rozmowa z Ewą i Feliksem Przyłubskimi)

— Powiedział kiedyś prof. Falski, że niedobre się stało, iż jego elementarz zyskał aż taką popularność, co zahamowało na dłuższy czas odwagę nowatorów innych autorów. Jak to się stało, że Państwo przełamali barierę i odważyli się...?

— Nie był to znowu taki akt odwagi. Po prostu w 1964 roku Ministerstwo Oświaty i Wydawnictwo PZWS ogłosiło konkurs na nowy elementarz. Zgłoszono 36 prac, z których wytypowano 5 do drugiego etapu. Spośród tych pięciu trzecią nagrodę (pierwszej nie było) rozdzieleno między nas i ilustratora Mieczysława Kwacza, prof. Jodowskiego i jego żonę oraz p. Kościową. Z tych trzech na następnym etapie wybrano nasz. Nauczyciele zresztą od dawna domagali się nowego, nowoczesniejszego elementarza.

— No i w roku szkolnym 1969/70 w 200 szkołach przeprowadzono eksperyment z „Literami”. Jak sprawdził się ten elementarz?

— Już na pierwszym zebraniu podsumowującym, w marcu 1970 r., okazało się, że nasz elementarz zdał egzamin, bo już w lutym dzieci umiały czytać, podczas gdy dawniej zdoływały tę umiejętność w kwietniu.

— Dzięki jakiej metodzie elementarz Państwa zdołał oszczędzić tyle czasu w nauce czytania?

— Naukę czytania oparliśmy na tradycyjnej metodzie analityczno-syntetyczno-głoskowej z pewnymi modyfikacjami. Właściwą naukę czytania poprzedza analiza słuchowa. Analizę tę ograniczamy do słuchowego rozpoznawania głosek w wyrazie, rozpoczynając od samogłosek. Dążyliśmy do poszerzenia pola czytania, żeby dziecko obejmowało jednym rzutem oka od razu dwie, trzy litery. Po zaznajomieniu się z samogłoskami przechodzimy do spółgłosek, do litery „m” i skłaniamy dziecko do czytania od razu połączonych literowych, a więc ma-ma. Dziecko czyta wówczas spółgłoskę razem z samogłoską. Zaraz po słowie ma-ma dajemy wyraz „dom” i pokazujemy na ilustracji różne domy — wieżowiec, małą kamienicę, góralską chałupę. Przy okazji domu dzieci zawierają znajomość z elementarną rodziną — ojcem — technikiem budowlanym, matką — bibliotekarką, ich trojgiem dzieci oraz kotem — Pafnucym. Rodzina ta tkwi mocno w realiach współczesnego życia, jej przeżycia, to jak gdyby rodzinny serial dla pierwszaków.

— Jak poinformował nas dyr. Jerzy Żółkiewski z WSIP, w większym roku szkolnym będą do wyboru 2 elementarze: Państwa i Falskiego. A decydujący głos w wyborze będą mieli sami nauczyciele.

— Jest to raczej wybór narzucony. Bo gdyby np. na 527 tys. pierwszoklasistów wydrukowano z każdego elementarza po 600 tys. (odliczając pewną ilość na rozrzut), to można by rzeczywiście mówić o wyborze, ale skoro z każdego jest po 300 tys. — to połowa nauczycieli nie może, ale musi wybrać albo nas, albo elementarz prof. Falskiego.

— Elementarz Państwa składa się z 5 części: właściwego podręcznika, 3 zeszytów — A dla normalnie uzdolnionych dzieci; B — dla nieco opóźnionych oraz C — dla zaawansowanych, takich, co przychodzą do szkoły już umiejąc czytać, oraz z „Przewodnika” dla nauczycieli. Trzeba byłoby wytrwać, doświadczyć nauczyciela, żeby w klasie prowadzić nauczanie jednocześnie na trzech poziomach.

— Nie należy sobie wyobrażać, że klasa raz na zawsze podzielona zostanie na 3 części: normalni, zahamowani i zaawansowani. To będzie podział raczej płynny. Jeżeli np. wiadomo, że dany uczeń umie już czytać, to na lekcji nauki czytania, żeby się nie nudził, nauczyciel poleci mu zająć się zeszytem C. Albo — jeżeli uczeń po dłuższej nieobecności ma pewne luki, a klasa pózła naprzód, nauczyciel radzi mu na lekcji zająć się zeszytem B, a z czasem i on klasę dogoni.

— No i na koniec jeszcze jedno. Jak dotychczas, nie jest jeszcze gotowy komplet elementarza z ćwiczeniami, ani jego piąta część — „Przewodnik” dla nauczycieli...

— Wszystko już jest opóźnione ale nie pozostaje nam nic innego, jak czekać.

Prywatne muzeum militarne

Mieszkaniec Szczecina — Marian Maciejewski jest właścicielem zbioru militariów, których nie powstydziłaby się niejedna placówka muzealna. W swoim domu w szczecińskiej dzielnicy Pogodno zgromadził on ponad 200 eksponatów. Są wśród nich karabiny składkowe i kapiznowe pistolety, jednoduntowe działa na drewnianej lawecie, zbroja

rycerska oraz rozmaite broń. Marian Maciejewski jest z zawodu nauczycielem i pracuje w Technikum Mechanicznym w Szczecinie. Militaria stanowią jego hobby. Gromadził je przez wiele lat.

Niestety, jak twierdzi M. Maciejewski jego mieszkanie, które jest otwarte dla wszystkich zwiedzających, staje się już za ciasne, rad by nawet przekazać swoje zbiory jakiemuś muzeum państwowemu.



I... rozjęczała się harmoszka. Huszcza przyknał oczy, nogi przybiły takt.

Fot. Roman Sieńko

Pucikłach powiadają, że tak długo, bo nie mogą się Plascy pogodzić, w którym rogu stał będzie telewizor, a w którym wersalka...

Cement, widziałem, na dworze się marnuje — powiedziałem.

Jeden się zmarnował. Przez zime poleżał, to zamarzł. Pójdzie do ziemi. No, wy kupie!

— Hi, hi, hi — klepnął się w kolano Huszcza i ręką pokazał, że kaktus wyróżnia. Więc budowanie Plaskiemu nie idzie.

GOSPODARKA CAŁA ŁASEM ZARÓŚLA

Ale ma Plaski cichą pasję. Ryby. O, wędkować lubi on ogromnie. Opowiada:

— W lecie cały dzień wystaje nad gliniankami. Wieczorem wraca. Bez niczego.

— Co, ryby nie ma? — pytam.

— Okunie są. Tylko takiej dużej wundki nie ma, żeby się co złapało.

— Opiaca się? Kartę trzeba wykupić!

— Karta droga. 150 złotych. Ale niech tam, na drugi rok też wykupię, dla rozrywki...

Plaski mówi: — Szlachcic to jestem mniej więcej. — Bo tak... — zawiesił głos — wszystko jednakowe. — Jak masz po kieszeniach, to wszędzie dobrze — machnął ręką i wyszedł. Huszcza wyjął butelkę po ocie — wino było bladokrówe. Bachneliśmy po kieliszku.

I jeszcze raz.

— Wpadnie pan kiedyś — zawołał z progu.

W Pucikłach cicho. Rozglądam się. W rzadkiej mgie ciemnieją chałupy — przyległy się pod namiotki strzechami. Z płotów szczyta się wylamano szachety. Na podworkach krzyczą gęsi. Ide drogą. Ech, powybijana mocno ta brukowka. Warto by wyremontować.

— A warto — skarży się soltys. — Mówilem: zwir prawie na miejscu. Naspyle się, podwiezie parę metrów... Zima lekka, zachęcałem. Zbierzmy się, wjeżdźmy! I co? Sześciu przyszło!

Podobnie było ze światłem. Zakładali w 1962 roku. Co zrobimy z koloniami? — pytali władze. Soltys nadział gumki, chodził od domu do domu, namawiał kolonistów, żeby ująć ich do planu. Dwóch przekonał. Inni postawili veto.

— Mnie i tak dobrze — bronili się. — Po co światło, ja naty tym nie wypale — argumentowali. Wtedy Piotrek Pucikowski, ten którego mają we wspólnym gospodarstwie, doprowadził światło na własny koszt. 36 tysięcy zapłacił.

Pozostali zaakceptowali wynalazek Edisona cztery lata temu. A patrzcie, teraz telewizory sobie pokupowali...

— Jak gospodarza?

— Uprawa zboża, hodowla bydła: 120 sztuk samych krów mlecznych oprócz jalo-wizny, bo każdy gospodarz sporo łak ma i siana — powiedział soltys. Dodał z niechęcią:

— Mam takich czterech, jak my ich nazywamy, trupów ekonomicznych.

— Wieś ani gorsza, ani lepsza od innych sołectw, jak ich mamy pięćdziesiąt — usłyszałem od sekretarza Urzędu Gminnego w Sokółce.

Ze niebogata? Bo niebogata! Podobnie jest w Malawiczach, Orlowiczach, Poniatowiczach, Bohonikach. Ziemia w okolicy

licha, piątę, kawałkami czarnej klasy. Zyto, jęczmień, trochę pszenicy.

I sekretarz opowiada dalej. — Ze gorzej od sąsiadów wypadają Pucikłi w akcjach społecznych. Do tej pory zbierano tylko 40 proc. tegorocznej składowki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Wojnacy, Szyszki czy Bohoniki — złożyły już całą sumkę. A droga? Nikt nie zgłosił się w tej sprawie. W Kamionce nowe chodniki zakładali — gmina pomaga. Teraz Wojnacy przyciskają: — Dajcie maszyn. Zrobimy drogę do Sokółki.

W Pucikłach cicho. Jak na szlachę mogłoby być lepiej — uśmiecha się sekretarz z ironią.

Alfiej i sami mieszkańcy Pucikłach śmieją się z tego „szlachectwa”. Rozmawiałem z tamtejszą nauczycielką — Heleną Drodziejewicz. Helena Drodziejewicz, choć emerytura blisko, wzięła się za studiowanie. Jest na czwartym roku filologii polskiej na UW. Pięć prac magisterską na temat miejscowej gwary.

Nauczycielka opowiada historie... Było parę „nierobionych” dzieł, ktoś chciał, żeby je zagospodarować. Dobra otrzymała wdowa — po kim, nie wiadomo. Za zytym stał dwór Malawicze — i tak nazwano nową wieś. A że wszędzie wokół tej Malawicze, więc aby „usprawnić miejscowość” osadzono tu szlachcica Pucikłowskiego.

Dawnie w Pucikłach mieszkali również Zawadzcy — do dziś jest „zawadzki dół” — Strzałkowskiej był Pironowicz — ten zmarł nagle podczas zwózki drzewa, na górę za wsią, góra nazywa się „Pironowska”. Teraz królują Pucikłowscy. Można policzyć Piotrek — jeden — dwa — trzy... Dzieciut i dwóch — na kolonach!

Herbu Pucikłowskich pani Helena dobrze nie pamięta. — Niby biały orzeł...

Ostatnio widziałam herb na jeździe w Malawiczach, w

1939 roku. Szlachta radziła wówczas wsi dworze. Chłopi stali na schodach, przyglądali się.

I rozgraniczenia dziś nie ma. Puściła oko — pani Helena i dodała — dworzani tu mieszka.

Wiem! Nazywa się Wróblewski. Jego dziadek, jak powiadają, na dworze magnata na Litwie dużą figurą był.

Posiadłość Wróblewskiego to ogromny plac budowy. Najpierw gospodarz fundamenty pod chlew wylał, potem z dziesięć już lat temu obór zaczął stawiać i... dom z pu-staków! Nie słoń. Radzieli: napisz podanie, dadzą kredyt. A on, że honorowy, nie będzie w urzędach czapkował.

Dziś sterzą tylko z ziemi betonowe kikuty — podziemny jest jeszcze na posesji drewniany chlew — bez drzwi. Wyliczyli. Teraz wykuszają się zmurować. To jakieś jąka, to karkotki. Bieduje tak. Kiedyś świnię miał. Przychodził komornik, zabierał. On wywodził się: trzymał świnię u innych. Komornik mówi tylko: „A co pan, panie Wróblewski, tak się cieszysz przedemną?”

— O, widzę wyższą władzę idzie — powitał 40-letni blondynek. — Miodu mogę dać — powiedział. — Choroba, z żyłką będzie kłopot.

Opowiadają, że Wróblewski owszem — obsiwa wszystko. Zbie-ra połowę! — Len z zesł-go roku jeszcze na polu leży. Ale zawsze, ot — trochę zboża chwyci, sprzeda. To jakieś jąka, to karkotki. Bieduje tak. Kiedyś świnię miał. Przychodził komornik, zabierał. On wywodził się: trzymał świnię u innych. Komornik mówi tylko: „A co pan, panie Wróblewski, tak się cieszysz przedemną?”

— Ziemie zabrali? — dopytuje. — Zabrał! Sześć i pół hektara. Ale ja robię. Bo czy to ładnie, żeby ktoś na moim krowy paś?

— Samotnie kiepsko... — wzdycha.

Tu przypomniałem sobie, że Wróblewski kiedyś podobno dzieciaka się dochrapał z tą, o której sąsiad mówi: „Jak 70 lat żyje, nie widziałem kobiety z taką temperaturą”.

Ale żenić się? Po co? — medytuje. Czy to lewych bab nie ma? Takimi też trzeba się opiekować.

— Ale tak żyć w biedzie?

— Jaka bieda! Kury dobrze się niosą, miod jest, sam robie i kapuste i kielbasy — chepli się Wróblewski.

— Mnie życie zdaje się nieciężkie.

Gdy opowiedziałem o Wróblewskim nauczycielce, zaniosła się śmiechem. Śmieje się, aż jej ten śmiech łyż wyskaka.

Zwyczajne anegdoty w tych Pucikłach — myślę. A gdzie te osławione atawizmy, archetypy? Więc zdenerwowany wygarniam: — Reklamowali was! Mówili: „Jak szlachcianka za chłopca wychodzi, ziemia na siedem sążni się zapada”.

„Szlachcianki w reklamówkach pracują i... głowy nakrywają, żeby cera delikatniejsza była”.

Śmiali się: „Bogata wieś, szlachta i porwana plachta”.

A widzę, że najwyższe dziecko w szkole na kolego powie „chamie”. Najwyższe zawiśnięte sąsiad zakrzyknie: „O, patrzcie szlachcica pojechał”. Żadnego konfliktu, problemu nie widzę. Tradycji też nie ma. Więc, psiarew, co z was za szlachta! — złoścąc się.

A nauczycielka uśmiecha się tylko...

ANDRZEJ RÓŻAŁSKI

o wodzu Apaczów

Płyta „Gramine”

Wystawa w Ciechanowcu

Koncert w amfiteatrze...

...i na estradzie w Zwierzyńcu

KRONIKA KULTURALNA

5 i 6 lipca w Podgórzu koło Łomży odbywa się, zorganizowana przez miejscowe koło ZSMW, impreza i a wolnym powietrzu pn. „Panorama Międzyzdrojów”. W programie: zawody

Jest u nas rubryka „Forum-publicum”. Ale w tej rubryce publikuje się czytelników, którzy chcieliby do wiadomości Redakcji podali swoje imię, nazwisko, adres. A co zrobić z „anonimami”? Zaprawdę irracjonalna obawa kaze pewnym ludziom pod bardzo szczerzymi uwagami, opiniami, sądami, napisać „zyczliwie”, albo „zacięty wróg”. Gdzie pomieścić listy „inżynierów”, „lekarzy”, „piszących: rzeczy, mażenia, czosłufka, redactor? Bo w ten sposób ludzie stwarzają sobie łuzie. Zdanie inżyniera i lekarza ktoś doceni, może ktoś przez tego lekarza zmżyje głowę dziennikarzowi, normalnie, jak inżynier myje techników, a czasem odwrrotnie. Opinia podpisana „lekarz-psychiatra” buduje już pewną zasadę normatywną, a to w pewnych krębach znaczy wszystko.

RYSZARD KRAŠKO

 $\text{C}_2\text{H}_5\text{OH}$ 

Est. Pl.

Fot. Roman Pruski

Gwoździem

Krezus

— Panie!! Panie!!
Dwaj, którzy się obudzili, zobaczyli faceta z teczką stojącego przy rozbitym oknie.
— Co za duren. Opowiadałem mu o mojej pracy zawodowej a on jak się nie zerwie i w okno. Bykiem. Panowie pozwólczy, dyrektor Klupa, naczelny dyrektor...

Muzyczne listy

Muzyczne listy od czytelników. Te Ordynarne i te Płaszczące. Brak podstawowej orientacji muzycznej, jedy-ny argument — popular-ność piosenkarci i zespołu, częstotliwość występowania i telewizji, nagrody w Opolu i Sopocie. Listy szare, jak pakowanie po butach. I w tym potoku bluzugającym re-nenzentem jeden list, list-cu-sus, bo rzeczowy, fachowy, ale bluzugający tak, że przy tym jednym liście robi się namrawnie dobrze.

JACEK GRÜN

J. GRUN

Malars

Prosto ze świata

SKARB SPRZED 400 LAT

G. Korczak, mieszkający w pobliżu Winiicy na Ukrainie, podczas kopania fundamentów pod nowy dom znalazł dwa garunki ze srebrnymi monetami. Był to prawdziwy skarb. 2437 monet pochodzących z lat 1524—1536 Korczak przetrzymał Muzeum Etnograficznemu w Winiicy.

SIEDMIENASIE WYPADKÓW NA ODCINKU 700 METRÓW

15-letnia mieszkanka Wielkiej Brytanii po zażyciu pewnej ilości narkotyków zaprzęgniła odbyć przejażdżkę samochodem. Udało jej się jednak przejechać zaledwie 700 metrów, na których aż 17 razy doszło do lekkich kolizji z innymi pojazdami. Wycieczkę swa zakończyła rozbieleniem wielkiej szyby wystawowej jednego z domów towarowych.

Została za to skazana na karę 4 miesięcy więzienia oraz odszkodowanie w sumie 500 funtów szterlingów. (ap)

NOWORÓDEK Z BUDKI TELEFONICZNEJ

Noworodek porzucony przez wyrodną matkę w budce telefonicznej, Sutton Coldfield (W. Brytania), będzie mógł kiedyś powiedzieć, że jedynie słońca i dobrym ludziom zawdzięcza swe życie. Chłopiec, który wkrótce po urodzeniu został „zapakowany” do torby i pozostawiony w budce na pastwę losu, przeżył jedynie dlatego, że promienie słońca padające przez szklaną ścianę, zamieniły jego torbę w przytulny inkubator. Został znaleziony przez 60-letnią kobietę i przebywa obecnie w miejscowym szpitalu.

SAMOBÓJSTWO... Z CIEKAWOŚCI

Chyba po raz pierwszy w historii kroniki zanościł samobójstwo popełnione... z ciekawości. 17-letnia Kathy Desoto, studentka jednej z wyższych uczelni w Los Angeles, oblała się benzyną i podpaliła w czasie samotnej jazdy samochodem. Jak oświadczyła jej przyjaciółka, chciała ona dowiedzieć się, jakiego rodzaju uczucie doznaje się... po śmierci. Kathy Desoto rzeczywiście zmarła w szpitalu, wkrótce po podpaleniu się z dożanych oparów. Nie zdążyła odpowiedzieć o swych wrażeniach... (r)

BUTELKA WINA ZA 1200 DOLARÓW

Jedną z ekskluzywnych restauracji londyńskich „Odin” zakupiła ostatnio na aukcji butelkę wina mozałskiego z 1921 roku za sumę ponad 1200 dolarów. Szef restauracji oświadczył, że tego gatunku wina zażył sobie jeden ze starszych właścicieli restauracji, który pamiętał, że konsumował je w gronie swych najlepszych przyjaciół. Stały gość tego lokalu zamówił już kiedyś butelkę wina za 500 dolarów, a największy rachunek, który zapłacił opiewał na ponad 1100 dolarów.

Najmłodszy dziadek świata

29 lat liczy najmłodszy dziadek świata, Michajło Janowicz z Jugosławii. Ma on swoistą tradycję rodziną. Jego dziadek został ojcem w wieku lat trzynastu, gdyż zmuszono go do tego faktu dokonane. Sam Janowicz popełnił to samo w czterdziestym roku życia, a jego syn poszedł w ślady ojca... (a)

Letnie porządki

A więc mamy już lato. Nawet upalne. Często w pomieszczeniach klimatyzacji i 100 oddychać ciepłym powietrzem. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w letnie porządki trzeba się przystąpić. Znaczniki pocztowe, które przechowyujemy w albumach, klaserach, zeszytach.

Należy bowiem pamiętać, że znaczki pocztowe winno się przechowywać w „suchym miejscu, w temperaturze pokojowej, z dala od pieca lub kaloryfera i co pewien czas je przewietrzać” (Il. Kat. Zn. Pol.). W przeciwnym wypadku znaczki pocztowe mogą być zaskakowane przez grzybkę. Poza to można łatwo po żółtych plamkach, jakie pojawiają się przeważnie na stronie gumowanej znaczka, znaczki zagrybić. Należy natychmiast usunąć z albumu, ponieważ mogą zarażać inne i spowodować niepotrzebne szkody w zbiorach filatelistycznych.

Znaczniki zagrybięte zaleca się poddać dezynfekcji. Na czym ona polega? Oddajmy głos autorom „Ilustrowanego Katalogu Znaczków Polskich”: „Dezynfekcję można przeprowadzić: a) prasowaniem znaczków bardzo gorącym żelazkiem (uprzednio należy wypróbować na znaczkach zniszczonych, czy temperatura żelazka nie jest zbyt wysoka i nie uszkadza znaczków), b) niektórym chemikaliom zaleca się stosowanie formaliny, a raczej pary formaliny. Znaczniki położone na stole gumowa do góry i nakryć je ściśle szklanym kloszem, pod którym umieścić należy szary parafinowy formalin. Ulatniające się pary formaliny zabijają po upływie kilku godzin bakterie grzybkę. Należy jednak zachować dużą ostrożność, pary formaliny są bowiem trujące. Wskazane jest więc przeprowadzenie wszystkich czynności w otwartym pomieszczeniu.”

Zaczytawaliśmy celowo obszernie fragmenty wskazówek, udzielanych zbieraczom w instrukcjach, zawartych w popularnym katalogu. Chodzi bowiem o to, że wielu zbieraczom wydaje się, iż wystarczy umieścić znaczki w klaserze, zamknąć na klucz w szafie i mieć już spójny zbiór. Jest to z gruntu myślny pogląd. Do albumów i klaserów ze znaczkami pocztowymi należy często zaglądać, obserwować uważnie ich stan, od czasu do czasu wskazane jest nawet ich przekładanie z miejsca na miejsce.



沖繩国際海洋博覧会記念

Japońska poczta z okazji Światowej Wystawy Oceanograficznej EXPO-75 wydała serię okolicznościowych znaczków.

NA ZDJĘCIU: jeden z znaczków, przedstawiający ludowe stroje na Okinawie.

Znaczniki pocztowe wymagają bowiem — podobnie jak wszystkie druki, przechowywane np. w archiwach, muzeach czy bibliotekach — starannej pielęgnacji i konserwacji. Niektórzy filateliści przechowują znaczki w plastikowych hawidach. Na pewno jest to wygodne, ale też bardzo niebezpieczne. Dlaczego? A dlatego, że pozbawia się znaczki pocztowe dostępu powietrza.

Wielu zbieraczy przechowuje też arkusiki i bloki, a także całokształt w książkach. I ten sposób przechowywania materiałów filatelistycznych kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Nie chodzi już o to, że możemy zapomnieć o takim „schowku”, i stracić cenne walory. Z drukowanymi stronami książek mogą w pewnych okolicznościach również zleże oddziaływać chemizacja na znaczki pocztowe. Jeśli już chcemy znaleźć taki i praktyczny „schowek” na znaczki pocztowe o dużych rozmiarach, to najlepiej przechowywać je w zeszycie, ale o czystych kartach.

Pamiętajmy więc latem o niezbędnych porządkach i zabiegach konserwacyjnych w naszych filatelistycznych zbiorach.

KOLEKCJONER

WDZIEK—URODA—MODA



On i ona — po polsku

Najwięcej małżeństw po

wojnie zawarto w 1948 r.

(319 tys.) najmniej — w

1965 r. (200 tys.), w roku

ub. zawarto ich 300 tys.

Nr. większa ilość rozwodów

przypadła na rok 1971 (36

tys.). Najczęściej rozwodzą

się ludzie młodzi wiekiem i

stażem małżeńskim. Średni

wiek młodych par wynosi

obecnie dla kobiet 21

i pół roku, dla mężczyzn

— 24 lata. Właśnie w tym

wiekach dwie trzecie par

wstępują w związek mał-

żeńskie. Potomstwo przy-

chodzi na świat przeważ-

nie w 1—2 roku pożycia;

obecnie — tych dzieci ro-

dzi się 47 proc. (w 1965 r.

— 35 proc.) Tendencji do

posiadania dzieci w pierw-

szych latach małżeństwa

towarzyszy jednocześnie

zjawisko ograniczenia wiel-

odzietności. Łączy się to

zarówno z faktem pracy

zawodowej kobiet jak i

coraz wyższymi wymaga-

niami jakie stawia się sa-

myim sobie w wychowywa-

niu młodego pokolenia.

(S.H.)

Dzisiaj RFN — juiro Wspólny Rynek terroru (2)

Nowa twarz terroru

W pół roku po aresztowaniu Andresa Baadera, kiedy policja zachodniomiejaska spoczęła już na laurach, rozpoczęła się fala aktów terrorystycznych w RFN. Dzisiaj — jak choroba zakaźna — terroryzm przetrza się na kolejne kraje Europy zachodniej, znajdując tam wiernych wyznawców.

SZANOWANY LEKARZ I SYN MILIONERA

Na początku maja, w Kolonii, policjanci, zawiadomieni przez zaniepokojonych mieszkańców, podchodzą do samochodu NSU, parkującego już od ponad godziny z zapalonymi światłami.

Latarkami oświetlają wnętrza: trzech młodych ludzi, a na tyłach siedzących dwóch torby z materiałami wybuchowymi. Kiedy wezwano pasażerów do opuszczenia wozu — jeden wyciągnął colta. W wyniku strzelaniny zginął jeden z nich i jeden policjant. Było też dwóch rannych — po jednym z każdej strony.

Legitymowali się wszyscy fałszywymi dokumentami, ale policja ułoiła się ich zidentyfikować. Zabity anarchista — 28-letni Werner Sauber, był synem szwajcarskiego milionera, poszukiwanym przez policję i podejrzany o udział w porwaniu zachodnioburzyńskiego przywódcy GUD Petera Lorenza. Pasażer, który wyszedł bez szwanku, znany jest policji, ponieważ był aresztowany za napad na bank. Trzeci, ciężko ranny, jest szczególnie interesującą postacią. Nazywa się Karl Heinz Roth, jest lekarzem, a zarazem lekarzem, praktykującym w jednym z kołonijskich szpitali.

KTO STRZELAŁ NA LOTNISKAU ORLY?

Ci, którzy przyszli na miejsce aresztowania członków grupy Baader — Meinolf, najaktywniej operują od początku tego roku we Francji. Anarchiści zachodniomiejscy i francuscy spotykają się — jak stwierdza „L'Express” — w Paryżu, w Lyonie, w pewnej księgarni w Nancy.

W Paryżu również aresztowano w ubiegłym roku jednego z przywódców japońskiej „frakcji armii czerwonej” — Yukutę Furuya, który miał przy sobie 10 tysięcy fałszywych dolarów, a także liste kontaktów na terenie Francji.

Członkowie grupy Baader — Meinolf kontynuowali się do niepokojących „działań” w Niemczech, przyspieszając w tym celu swoje plany. W Paryżu apartamenty, obywateli RFN, były dwudziestu. Ich liste przekazała policja francuskiej policji zachodniomiejskiej.

W znowu terrorystów z różnych krajów nikt już nie wątpi. O jednym z dowodów była mowa na wstępie: granat użyty na Saint-Germain-des-Près pochodził z magazynu na terenie RFN.

Drugi dowód pochodzi ze stycznia br. Wystrelenie pocisku baroza, który nie trafił w samolot izraelskiej linii El Al, natomiast uszkodził samolot japoński, przyspieszając Pałestynczykom. Sprawa była jednak członkiem grupy Baader — Meinolf, obywatel RFN — Klaus Mueller, który wyznał przednio dwa samochody dla przeprowadzenia zamachu.

Opinia publiczna z zainteresowaniem śledzi przebieg procesu w Stuttgarcie. Fanatyzm, którym kierują się terrorysty, nie da się jednak zlokalizować jedynie na tamtejszym ławie oskarżonych. Ruch ten działa nadal i rozszerza się na inne kraje zachodniomiejskie i istnieje uzasadnione obawy, że międzynarodowa terroryzm nie powiodzieła jeszcze ostatniego słowa.

(Interpress)

ALOJZY KALINOWSKI

Picie zarobkowe

34-letni Anglik Peter Doudeswell ma jedyną chyba na świecie zawód: żyje z picia piwa, za co od firmy Star Group of Companies, która jest głównym dostawcą piwa do Wielkiej Brytanii, otrzymuje 400 funtów szterlingów miesięcznie. Za piwo nie płaci. Po długich miesiącach studiów na temat estetycznego picia piwa chodzi do piwniarni w Londynie, Leeds, Sheffield, w Bristolu i w innych miastach, gdzie wypijając ze smakiem i z gracją ponad litr piwa, zachęca do konsumpcji innych klientów. (a)



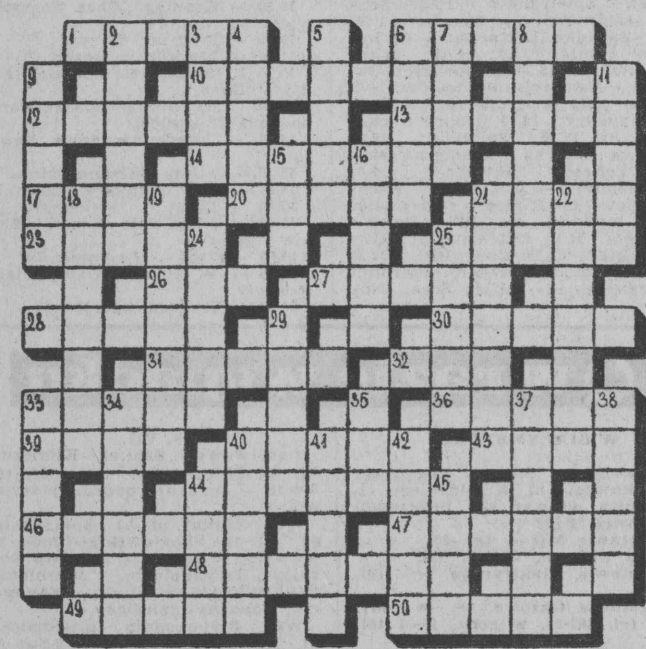
— Trochę wyższe i w lewo! Eulenspiegel (NRD)

Treść życia

W Los Angeles odbyły się uroczyste obchody 85 rocznicy urodzin Harry'ego Asimowa, prekursora amerykańskiego uderzeniowego wyobraźni. Oganizację silnym wzruszeniem Asimow, przyjął 200 osób, które przyszły złożyć mu gratulacje, a następnie wygłosił krótkie przemówienie. „Abi życie było pełne — powiedział — trzeba było mieć ono sens, by było produktywnie i służyło dobru ludzkości. Przyjdyłem za 5 lat, gdy osiągnęli barierę dostojności, a wtedy powiem, że więcej nie ten temat”.

Po tych słowach Asimow opadł na fotel. Znajdujący się wśród zebranych lekarz stwierdził zgon. (PR)

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) coś drogiego, 6) pójwł, 12) wyzwanie, 13) eks-pracownik, 14) przeciwnieństwo, 17) duże, wspaniałe, 20) wyrażenie, 21) stanowią, 22) cząstek, 23) kołanka, 24) boska albo znany satyryk polski, 25) węgiel potasu, 26) przyprawa do potraw, 27) król z Egiptu, 28) list przesyłany potajemnie przez więźnia lub do więźnia, 30) miasto w woj. olsztyńskim, nad Jeziorem Skierki, 31) dziura, 32) pod Wieliczką, 33) znany polski pianista i pedagog (1918—1988), 36) kojarzy się z Julią, 39) stałe stanowiące słownictwo, 40) jeden z palców, 43) jamnik, 44) szynowy środek masowej komunikacji miejskiej i podmiejskiej, 45) nieproszony gość, 47) zraniony, 48) zraniony, 49) zraniony, 50) miejscowość urodziskowa w woj. nowosądeckim.

POZIOMO: 2) Rainer III, 3) przysłówiowa przysłówka, 4) bież, kanon, 5) wypływa z bałki, 6) ulik, 7) tkanina, zwierze lub kaplan budowlany, 8) zbior płonów albo przedmiot użytkowy, 9) symbol władzy królewskiej, 11) warta, 13) niewielki las, 16) brzeg chusty, 18) innej armatury, 19) wywóz towarów za granicę, 21) hydroplan, 22) punkt wyjściowy, początek, 24) miasto we Włoszech, 25) ep-

demia, zaraza, 29) orator, 33) napój w sfermentowanego mleka, 34) owoc palmy, 35) ruch tłoka w silniku, 37) grzyb jadalny, 38) coś pośredniego między wsią i miasteczkiem, 40) odrobina, 41) ślepa uliczka, 42) korsarz, 44) kąpiel natryskowa, 45) indyjski system filozoficzny, opracowany przez Patanałalego.

„LNNY”

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć bonów książkowych po 50 zł.

Na kopertach należy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr 149”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NRU 144

POZIOMO: chrząst, krawędź, korowód, Sana, aślo, gest, gwara, stan, wódz, Wars, zanęba, plandeka, dentysta, tkanka, wiel, amia, „Real”, Indra, ośle, lord, opar, Dahomej, interna, a-romat, Iran, apel, odra, adler.

PIONOWO: cholewa, męka, strawa, akwarela, kadi, odbłask, song, Róża, stół, osad, studnia, trefnik, redyk, wnika, Stendhal, Ewelina, Tell, Amor, kaleria, a-romat, Iran, apel, odra, adler.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 128 bony książkowe po 50 zł wylosowali: Zbigniew Kaliszewski z Białogostku, Alicja Ostrowska ze Zwierzynki Wielkiej, Aniela Karcewska z Jasienówki, Ludwik Duszka z Hajnówki oraz Elżbieta Misiak z Eku.

Nagrody wysłamy pocztą.

tożsamość śniącego: wówczas na tożsamość spadoł podzielenie, że jest osobą zła i obłudną, na dzieci — że są złodziejzaskami i zachowują się kradzieżliwie i niesforne, na pozostałych domowników — że kłamią i są szelmami.

W sennikach ludowych widok myśli, oznaczający, że jest „grzyza” śniącego. Wyprędkając lekarzy i psychoanalitików, ludowi wróżili zalecali, aby po takim śnie człowiek zastanowił się nad sprawami, które go dręczy i próbował odyskać spokój.

Teraz nasz cotygodniowy horoskop.

BARAN 21.3—20.4: Nie dziw się, a tym bardziej nie denerwuj się, jeżeli bliska osoba chce ci skłonić do lekkomyślnego zachowania: czy nie lepiej sobie to szczerze wyjaśnić?

BYK 21.4—21.5: Czy sądzisz, że najbliższa osoba nie domyśla się, iż udajesz obojętność w rewanżu za jej lekkomyślne zachowanie?

BLIŹNIĘTA 22.5—21.6: Nikt nie mógł się spodziewać, że ty, zwyk-

le tak wyrozumiały, nagłe okaziesz się nieprzejednany. Stąd przykry konflikt z otoczeniem. I zbyś chociaż miał rację!

RAK 22.6—22.7: Szukanie się wybuchu zżyzności — i obyś, swoim zwichnięciem, nie odpowiedział na kontrybucyjnym. W spieciu ten wygrzywa ci umie, dopiero gdy nie jest bawiny!

LEW 23.7—23.8: Twoje nieporozumienia z najbliższym człowiekiem mają zawsze — więc i tym razem — to samo źródło: na wszystkich i wszystkich patryzys z punktu widzenia własnej osoby. Zniechęca to ludzi ci żywiliwych, a twym opiniom i decyzjom odbiera obiektywizm — jedno i drugie z twoja strata, oczywiście.

PANNA 24.8—23.9: I znów dookoła ciebie powiało lodem: lednie zrazila apodyktyczność z jaką forsowałeś swoje opinie, innych ironia z jaką traktowałeś ludce. A miało to być spotkanie łatwe, lekkie i przyjemne.

WAGA 24.9—23.10: Czujesz przypływ interesujących pomysłów i nie widzisz kompetentnej osoby, która by się nimi zainteresowała. Czy sprawiedliwie oceniasz swoich kolegów i zwierzchników? Zastanów się kolejno nad każdym, poważniej niż dotąd.

SKORPION 24.10—22.11: Jeśli uważasz, że powinność zmienić pracę, zrób to. Inaczej będziesz dręczyć siebie i otoczenie, gdyż nie zrealizowana decyzja nie da ci spokoju.

STRZELEC 23.11—21.12: Mimo że twój Znak Zodiaku nosi brzoń zaczepną (dłuk), próby załatwienia sprawy przez agresję wyrażnie ci nie wychodzą. Wróć więc do dawnej metody: stanowczej i cierpliwie perswazji.

KOZIOROZEC 22.12—20.1: Wydale ci się, że popełniłeś błąd i żeś nie miał miłości (lub przyjaźni) osoby, która nie odpowiadała wzajemnością. Czyżbyś sądził, że przywiązanie polega na nieustających deklaracjach?

WODNIK 21.1—18.2: Jeśli już „musisz” słuchać zwierzeń kolegów i koleżanek, udzielaj rad i służyć interwencją w ich sprawach — dlaczego nie obemiesz funkcji społeczeństwa, która ci dotrzeć gdzie należy i załatwić ci rzecz?

RYBY 19.2—20.3: Masz sporo czasu do przemyślenia, bo i w pracy zapanował letni spokój i w twoim życiu osobistym nie ściekającego nie dzieje. Zbysz tylko nie zmarznął „rodziny myśli” na bezpłodne rozważania o molu, który cię gryzie!

PAI

Pół żartem-pół serio



MAŁPA. Hebrajczyrzy sądzili, że każde zwierzę widziane we śnie może w pewnych okolicznościach stanowić prognostyk pomyślny — z wyjątkiem małpy. Tego samego zdania byli Egipcjanie, mimo iż czczonego przez siebie boga księżycy, magii i męskości Thota przedstawiali pod postacią małpy.

Słynny historyk rzymski Swetoniusz (autor bestsellera „Żywoty Cezarów”) zanotował że: „Nerom ujrzał we śnie swojego rumaka przemieniającego się w małpę”. Wróżbi, których w tym czasie przebywała w Rzymie niezliczona ilość jednogłosem uznali taki sen za zapowiedź bliskiej śmierci Cezara, co też się stało.

W sennikach ludowych ukazanie się we śnie małpy — zwierzęcia bezczelnego, krzykliwego, kłótliwego i lubieżnego tłumaczone jako zapowiedź awantur, kłótni, podstępów, oszustw i wiarołomstwa. Małpa w domu śniącego wróżyła zamieszanie i kłopoty, wywołane przez niezamierzona

niezręczność lekkomyślnych przyjaciół. Małpa na drzewie była prognostykiem krzywdy, której sprawcami mieli być ludzie nieprzyjaźni osobie śniącego. Głaskała małpy znaczyło, że śniącego okpi człowiek występnego albo rozpustny. W wielu sennikach folklorystycznych małpa występowała także jako symbol kobiecej perfidii i niewierności.

U Freuda małpa wyobrażał podświadomości, do tzw. czynów lubieżnych. U Junga jest „cieniem” człowieka czyli „przechowania” jego zahamowanych instynktów, przede wszystkim popędu seksualnego. Współcześni psychoanalitikcy uważają, że w stosunku do człowieka małpa „nie jest całkowicie nim samym ani całkowicie kimś innym”.

MYŚY. U onejromantów starożytnych sny o myszach nie miały tak złej opinii jak o szczurach. Jednak niepomyślnym prognostykiem był sen, w którym jakaś osoba przynosiła mysz do sieni śniącego. Zależnie od okoliczności mysz we śnie mogła wyrażać żonę, dzieci albo całe o-

tożsamość śniącego: wówczas na tożsamość spadoł podzielenie, że jest osobą zła i obłudną, na dzieci — że są złodziejzaskami i zachowują się kradzieżliwie i niesforne, na pozostałych domowników — że kłamią i są szelmami.

W sennikach ludowych widok myśli, oznaczający, że jest „grzyza” śniącego. Wyprędkając lekarzy i psychoanalitików, ludowi wróżili zalecali, aby po takim śnie człowiek zastanowił się nad sprawami, które go dręczy i próbował odyskać spokój.

Teraz nasz cotygodniowy horoskop.

BARAN 21.3—20.4: Nie dziw się, a tym bardziej nie denerwuj się, jeżeli bliska osoba chce ci skłonić do lekkomyślnego zachowania: czy nie lepiej sobie to szczerze wyjaśnić?

BYK 21.4—21.5: Czy sądzisz, że najbliższa osoba nie domyśla się, iż udajesz obojętność w rewanżu za jej lekkomyślne zachowanie?

BLIŹNIĘTA 22.5—21.6: Nikt nie mógł się spodziewać, że ty, zwyk-

le tak wyrozumiały, nagłe okaziesz się nieprzejednany. Stąd przykry konflikt z otoczeniem. I zbyś chociaż miał rację!

RAK 22.6—22.7: Szukanie się wybuchu zżyzności — i obyś, swoim zwichnięciem, nie odpowiedział na kontrybucyjnym. W spieciu ten wygrzywa ci umie, dopiero gdy nie jest bawiny!

LEW 23.7—23.8: Twoje nieporozumienia z najbliższym człowiekiem mają zawsze — więc i tym razem — to samo źródło: na wszystkich i wszystkich patryzys z punktu widzenia własnej osoby. Zniechęca to ludzi ci żywiliwych, a twym opiniom i decyzjom odbiera obiektywizm — jedno i drugie z twoja strata, oczywiście.

PANNA 24.8—23.9: I znów dookoła ciebie powiało lodem: lednie zrazila apodyktyczność z jaką forsowałeś swoje opinie, innych ironia z jaką traktowałeś ludce. A miało to być spotkanie łatwe, lekkie i przyjemne.

WAGA 24.9—23.10: Czujesz przypływ interesujących pomysłów i nie widzisz kompetentnej osoby, która by się nimi zainteresowała. Czy sprawiedliwie oceniasz swoich kolegów i zwierzchników? Zastanów się kolejno nad każdym, poważniej niż dotąd.

SKORPION 24.10—22.11: Jeśli uważasz, że powinność zmienić pracę, zrób to. Inaczej będziesz dręczyć siebie i otoczenie, gdyż nie zrealizowana decyzja nie da ci spokoju.

STRZELEC 23.11—21.12: Mimo że twój Znak Zodiaku nosi brzoń zaczepną (dłuk), próby załatwienia sprawy przez agresję wyrażnie ci nie wychodzą. Wróć więc do dawnej metody: stanowczej i cierpliwie perswazji.

KOZIOROZEC 22.12—20.1: Wydale ci się, że popełniłeś błąd i żeś nie miał miłości (lub przyjaźni) osoby, która nie odpowiadała wzajemnością. Czyżbyś sądził, że przywiązanie polega na nieustających deklaracjach?